DZIS KURJER TURYSTYCZNY

Cena egz. 15 gr.

KURJER ZACHODNI

»ISKRA«

Opłata poczt. uiszczona ryczałtem. | ROK XXV | Piątek 29 czerwca 1934 r. | Nr. 176

Adres Redakcji i Administracji: Sosnowiec Piłsudskiego 4. Telefony: Red. 64, Adm. 75. | P.K.O. 302.712 | Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11 — 1 i od 6 — 7 Rękopisów redakcja nie zwraca.

ZMIANY W RZĄDZIE

P. ZYNDRAM-KOSCIAŁKOWSKI MINISTREM SPRAW WEWN.

WARSZAWA, 28.6. (PAT). Na wniosek p. prezesa Rady ministrów p. Prezydent R. P. mianował w czwartek ministra spraw wewnętrznych p. Marjana Zyndram - Kościałkowskiego, obecnego prezydenta m. stoł. Warszawy.

WARSZAWA. 28.6. (PAT). Minister rolnictwa i reform rolnych dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski zgłosił w czwartek na ręce p. prezesa Rady ministrów prośbę o zwolnienie go z dotychczas zajmowanego stanowiska. Na wniosek p. prezesa Rady ministrow p. prezydent R. P. dymisję p. ministra Nakoniecznikow - Klukowskiego przyjął i mianował ministrem rolnictwa i reform rolnych p. Juljana Poniatowskiego, kuratora liceum Krzemienieckiego.

WARSZAWA, 28.6. (PAT). Jak się dowiadujemy podsekretarze stanu: Karol Kasiński, Wacław Karwacki, Mikołaj Dolanowski i Kazimierz Duch ustępują ze swych stanowisk. Podsekretarz stanu w Ministerstwie skarbu Wincenty Jastrzębski przechodzi na stanowisko podsekretarza stanu w Ministerstwie opieki społecznej. Podsekretarzem stanushrdhr nisterstwie skarbu mianowany został w dniu dzisiejszym p. Edward Werner.

Jak się dowiadujemy dalej p. minister dr. Bronisław Nakoniecznikow - Klukowski ma objąć jedno z województw. p. wiceminister Kasiński powróci na dawniej zajmowane stanowisko w Banku Rolnym.

Sledztwo w sprawie zabójstwa

ś. p. ministra Pierackiego.

Pisma warszawskie zamieszczają następujący komunikat:

Z miarodajnego źródła dowiadujemy się, że władze śledcze, prowadzące dochodzenie w sprawie zabójstwa ś. p. ministra spraw wewnętrznych, generała brygady Bronisława Pierackiego, nie zaniedbując żadnych możliwości i przeprowadzając badania we wszystkich kierunkach, nasuwających minimalne choćby podejrzenie w zakresie w związku z osobą zbrodniarza posunęły się obecnie znacznie naprzód zarówno przez ustalenie pochodzenia bomby, jak i w drodze osiągnięcia ważkich nici, prowadzących do osób kolejno tę bombę posiadających.

Ujawnienie bliższych szczegółów jest w obecnem stadjum śledztwa niewskazane, ponieważ mogłoby to podważyć skuteczność dalszych posunięć władz śledczych.

O czas pracy w górnictwie

Konferencja w Międzynarodowem Biurze Pracy.

GENEWA. 28.6. (PAT). Zwołana przez radę administracyjną Międzynarodowego Biura Pracy konferencja delegatów rządów, pracodawców i robotników 6 głównych krajów producentów węgla, zakończyła się w środę wieczorem.

Konferencja miała za zadanie rozpatrzenie trudności na jakie natrafia wejście w życie konwencji o czasie pracy w kopalniach węgla, uchwalonej w 1931 r. Odrzuciwszy tekst rezolucji grupy robotniczej, według której wszystkie te trudności mogą być usunięte w ramach obecnej konwencji bez uciekania się do jej rewizji konferencja postanowiła przesłać Radzie administracyjnej protokóły swoich posiedzeń, zapoznanie jej z argumentami wysuniętemi przez członków poszczególnych grup.

W ten sposób rada administracyjna zostanie poinformowana o zgłoszonych w dyskusji przez delegatów rządów Wielkiej Brytanji, Belgji i Holandji żądań rewizji niektórych postanowień konwencji. Żądania te zmierzają do nadania konwencji większej elastyczności przez zezwolenie na przedłużanie pewnych określonych wypadkach ustalonego czasu pracy, zezwolenie na pracę w niedzielę pod warunkiem, że odpoczynek tygodniowy będzie trwał 24 godziny, z których 18 przypada na niedzielę i t.d. Obecnie inicjatywa do rewizji konwencji należeć będzie do rady administracyjnej Międzynarodowego Biura Pracy.

Widmo wojny domowej

W HISZPANJI.

PARYŻ, 28.6. Z Madrytu nadchodzą niepokojące wieści o rozwoju konfliktu między Madrytem a Barceloną.

Początkowo sądzono, że w związku z odrzuceniem przez trybunał stanu katalońskiej ustawy o reformie rolnej dojdzie do kryzysu gabinetowego, a przyszły rząd załatwi sprawę kompromisowo.

Tymczasem na posiedzeniu Kortezów premjer Samper oświadczył, że rząd będzie ścigał te osoby, któreby chciały wprowadzić anulowaną ustawę w życie. Prasa katalońska pisze wyraźnie, że należy spodziewać się ataku Madrytu na Katalonję „Dziś każdy Katalończyk jest żołnierzem — pisze barcelońska „Rambla" — gotowym do czynu, aby stać się bohaterem". Według prywatnych wiadomości z Barcelony przygotowania do tego „czynu" są w pełnym toku.

Prezydent generalidad w Barcelonie, Companys, zarządził konfiskatę wszystkich cywilnych samolotów na terenie Katalonji, obsadził wojskiem złożonem z Katalończyków wszystkie gmachy publiczne, zmobilizował 5.000 członków patrjotycznych organizacyj katalońskich, wyekwipował je i uzbroił.

Niebezpieczeństwo walk domowych jest wielkie, gdyż premjer Samper zdecydowany jest wszelkiemi stojącemi do dyspozycji środkami zmusić Katalonję do uznania w całej pełni autorytetu Madrytu.

SENSACYJNY ZWROT

W AFERZE STAWISKIEGO.

PARYŻ, 28.6. W aferze Stawiskiego nastąpił wczoraj sensacyjny zwrot w tym sensie, że kilkakrotnie został zdemaskowany znany komisarz policyjny Bonny, który do niedawna prowadził śledztwo w sprawie Stawiskiego i w sprawie zabójstwa radcy Prince'a.

Przesłuchany najpierw przez komisję parlamentarną dep. Henriot potwierdził poprzednie oświadczenie, według którego ustalono na podstawie zeznań wiarygodnych świadków, że komisarz Bonny spotykał się w r. 1933 w Biarritz ze Stawiskim. Przesłuchany przez sędziego śledczego wspólnik Stawiskiego Romagnino również stwierdził, że komisarz Bonny utrzymywał z oszustem zażyłe stosunki.

Wreszcie dep. Mandel złożył komisji dla zbadania afery Stawiskiego dokumenty, z których wynika, że komisarz Bonny zgodził się wydać niejakiemu Wolbergowi kartę tożsamości i zabezpieczyć go przed konsekwencjami denuncjacyj o uprawianie propagandy bolszewickiej pod warunkiem, że opłaci on Bonny'emu garderobę u krawca i złoży 100 funtów szterlingów.

Wolberg zawiadomił o zamierzonej tranzakcji prefekturę policji. Udał się on na wyznaczone spotkanie z Bonny'm, który odmówił jednak przyjęcia czeku imiennego na wymienioną sumę i zażądał całej kwoty w gotówce. Rozmowę Wolberga i Bonny'ego podsłuchiwali dwaj delegowani przez prefekturę inspektorzy policyjni.

Wolberg w liście swoim twierdzi, że Bonny mścił się na nim i m. in. polecił policji wymuszenie od niego zeznań, co robił w dniu 20 lutego, podejrzewając go o udział w zabójstwie radcy Prince'a.

Informacje powyższe wywołały duże wrażenie w komisji dla wyświetlenia sprawy Stawiskiego, przyczem postanowiono wezwać dodatkowych świadków a m. in. Romagnimo i jego b. żonę. Sędzia śledczy zapowiedział również konfrontację Romagnino z komisarzem Bonny.

LOTNICY POLSCY

NA POKAZIE W LONDYNIE.

LONDYN, 28.6. (PAT). Na doroczny pokaz brytyjskiego lotnictwa wojskowego, jako odbędzie się w sobotę w Henion pod Londynem przybyła do Londynu delegacja lotnictwa polskiego. W czwartek w południe wylądowali w Croydon dowódca wyższej szkoły aeronautyki płk. Heller i dowódca szkoły lotniczej w Grudziądzu ppłk. Stachoń. Wylecieli oni z Poznania w środę rano, lecz wskutek mgły i burzy musieli po drodze lądować i przybyli do Londynu dopiero w czwartek o godz. 13. Drugi samolot, prowadzony przez kpt. Rydla, któremu towarzyszy mjr. Pawlikowski zmuszony był wylądować w Niemczech. Wskutek lekkiego uszkodzenia aparatu kpt. Ryll pozostał z samolotem w Niemczech, mjr. Pawlikowski odbywa dalszą podróż koleją i przybędzie do Londynu w czwartek rano.

Gen. Debeney

W KRAKOWIE.

KRAKÓW, 28.6. (PAT). Pociągiem nocnym przybył do Krakowa z Warszawy gen. Debeney w towarzystwie attache wojskowego ambasady francuskiej gen. d'Arbonneau i szeregu oficerów francuskich. Gości witali: wojewoda krakowski dr. Kwaśniewski, dowódca O. K. 5 gen. Narbut - Buczyński, dowódca dywizj. krakowskiej gen. Mond, wiceprezydent miasta senator Skoczylas i inni. Po powitaniach gen. Debeney odjechał w towarzystwie oficerów francuskich do wyznaczonych kwater.

BRACIA ADAMOWICZE WYSTARTOWALI

Z NOWEGO JORKU DO WARSZAWY.

PARYŻ, 28.6. (PAT). Agencja Havas donosi, że bracia Józef i Benjamin Adamowicze wystartowali w czwartek przed południem na samolocie „Warsaw" do przelotu nad Atlantykiem, udając się do Warszawy. Trasa lotu braci Adamowiczów prowadzi przez Nową Ziemię, gdzie w Harbourg Grace uzupełnią zapasy benzyny, poczem kontynuować będą swój lot do Europy.

Towarzyszący braciom Adamowiczom do Herbourg Grace lotnik duński Holger Hoirris przeleciał na pokładzie tego samego samolotu, który nazywał się wtedy „Miss Liberty" przez Atlantyk w towarzystwie Otto Hilliga i dotarł do Kopenhagi w roku 1931.

NOWY JORK, 28.6. (PAT). Start wielkiego jednopłatowca braci Adamowiczów był dość trudny. Obciążony samolot wzniósł się w górę po przebiegu 3.000 stóp. Gdy znalazł się w powietrzu na wysokości 50 stóp, zdawało się, że spadnie na lotnisko, lecz zwiększył szybkość i poszybował już w kierunku północnym

LONDYN, 28.6. (PAT). Braciom Adamowiczom towarzyszy lotnik duński Holger Hoirris, który zna dobrze trasę, albowiem w roku 1931 dokonał na tym samym jednopłatowcu przelotu z Harbourg Grace na Nowej Funlandji do Erettelt w Nadrenji. Lotnik Holger Hoirnis towarzyszy braciom Adamowiczom tylko do Harbourg Grace, przez Atlantyk Adamowicze polecą sami.

(Od siebie dodajemy, że jeżeli lot będzie miał przebieg pomyślny, to bracia Adamowicze wylądują w Warszawie w sobotę wieczorem).

Z CAŁEJ POLSKI

P. RATAJSKI PREZYDENTEM POZNANIA.

W ub. wtorek odbyło się posiedzenie poznańskiej Rady miejskiej, na którem dokonano ponownego wyboru prezydenta miasta Poznania, wobec niezatwierdzenia przez min. spraw wewn. wyboru p. dr. Mieczkowskiego. Na posiedzeniu prezydentem miasta Poznania wybrany został ponownie dotychczasowy prezydent, długoletni gospodarz miasta, wybrany ostatnio przez Radę miejską jednogłośnie honorowym obywatelem m. Poznania, człowiek o niespożytych zasługach, Cyryl Ratajski. Ponowny wybór prezydenta Ratajskiego na prezydenta m. Poznania przyjęto długo niemilknącą burzą oklasków.

REWOLWER W RĘKU DZIECKA.

Z Włocławka donoszą, że w majątku Lelice gmina Rogowo zdarzył się mrożący krew w żyłach wypadek. U właściciela wspomnianego majątku p. Jeleńskiego bawili w gościnie państwo Czerniewscy z Warszawy, z pięcioletnim synem Andrzejem. Pewnego dnia młody Jeleński rozładował na schodach rewolwer tak, że kule spadły na posadzkę holu. Chłopiec położył rewolwer na poręczy i zszedł, celem zebrania rozrzuconych nabojów, nie zastanawiając się nad tem, że w lufie pozostała ostatnia kula. Nieszczęście chciało, że w tym czasie wybiegł na schody rozbawiony Jędruś i widząc porzuconą broń, począł ją oglądać. W pewnym momencie, pozbawione opieki dziecko skierowało broń do ust i pociągnęło bezwiednie za cyngiel. Kula utkwiła w czaszce, powodując natychmiastową śmierć. Rozpacz rodziców po stracie ukochanego dziecka jest bezgraniczna.

BANDYCI NAPADLI NA CYRK.

Do Chrostowa pod Obornikami w Wielkopolsce przybył cyrk wędrowny Drzewieckiego. Podczas premjery, zanim służba i publiczność zdołały się zorjentować, wpadło 8 opryszków i zaczęło demolować urządzenie cyrku. Personel stawił bandytom zdecydowany opór, jednak bezskutecznie, gdyż bandyci zrabowali około 100 zł. gotówką i zbiegli. Straty spowodowane przez zdemolowanie, wynoszą około 500 zł. Wszystkich bandytów po krótkim czasie aresztowano i osadzono w więzieniu. Dodać należy, że w czasie bójki, jaka się wywiązała, ranni zostali z pośród personelu cyrkowego Bronisław Szor i Stan. Czerwiński.

ZE SPORTU.

PARZNIEWSKI R. (STRZAŁA — SOSNOWIEC) OPUSZCZA BIEŻNIĘ.

Znany długodystansowiec Sosnowca, zawodnik (Strzały — Sosnowiec) R. Parzniewski, ma zamiar w najbliższym czasie rozstać się z bieżnią, aby poświęcić wyłącznie dla lotnictwa. Parzniewski po ukończeniu kursu pilotażu i uzyskaniu dyplomu pilota, ma chęci zażyć sportu lotniczego.

ZEBRANIE CZŁONKÓW R.K.S. „GOŁONÓG"

W piątek, dnia 29 b.m. o godz. 19 w lokalu R. K. S. „Gołonóg" w Gołonogu przy ul. Łącznej 10 odbędzie się zebranie członków R. K. S. „Gołonóg". Ze względu na ważność spraw, uprasza się członków o konieczne i punktualne przybycie.

CIEKAWY MECZ W DĄBROWIE.

W piątek 29 b.m. o godz. 17 na stadjonie miejskim S. T. S. Dąbrowa rozegra mecz koleżeński z K. S. „09" Mysłowice. Zapowiedź tego meczu wzbudziło duże zainteresowanie gdyż „09" znajduje się na drugim miejscu tabeli A kl. śląskiej i do Dąbrowy przyjeżdża w pełnym składzie. Dąbrowa występuje we wzmocnionym składzie i musi dołożyć wiele starań by wyjść z meczu z honorem. Jako przedmecz grać będą Dąbrowa II — Orlęta II.

Historja Berezy Kartuskiej

gdzie mieścić się będzie obóz izolacyjny.

Jak już wczoraj donosiliśmy, obóz izolacyjny, o którym mowa w rozporządzeniu p. Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 17 czerwca, zostanie utworzony w miejscowości Bereza Kartuska w pow. Prużańskim województwa Poleskiego. Jak wiadomo, wojewodą poleskim jest płk. Kostek-Biernacki, b. dowódca twierdzy Brześć — na czas osadzenia tam więźniów politycznych z Centrolewu.

Bereza Kartuska znajduje się na stacji linji kolejowej Brześć — Baranowicze. Miasteczko to liczy obecnie 4521 mieszkańców. Okolice Berezy mają charakter lesisty i błotnisty, charakterystyczny dla Polesia.

W r. 1648 Kazimierz Leon Sapieha podkanclerz litewski ufundował tu klasztor zakonu Kartuzów pod wezwaniem św. Józefa i Kazimierza. Jednocześnie z poświęceniem kościoła odbył się pogrzeb fundatora podkanclerza Sapiehy, którego zwłoki przez 7 lat czekały w Warszawie na przewiezienie do Kartuz.

Klasztor otoczony był 6 kątnym wałem na kształt obronnej twierdzy. Wewnątrz tego wału znajdowało się kilkanaście murowanych budynków, które tworzyły jakby małe miasteczko.

W r. 1706 w klasztorze bawił wraz z wojskiem car rosyjski Piotr Wielki oraz król polski Fryderyk August II. Po nich zajął Berezę król szwedzki Karol XII, którego wojska obrabowały klasztor, uprowadzając kilku zakonników.

Klasztor zniesiono w r. 1831 na zarządzenie władz rosyjskich za współudział władz klasztornych w powstaniu listopadowem.

Już od roku 1822 klasztor ściągnął na siebie niełaskę władz rosyjskich. W roku tym bowiem powołano komisję do rozsądzenia sporu, jaki wynikł między byłym przeorem klasztoru, a jego następcą na tle rozrachunków. Nowy przeor skarżył swego poprzednika, że sprzeniewierzył większą sumę pieniędzy. W sprawę wdały się władze, przyczem pod ołtarzem znaleziono schowany rewers Tadeusza Kościuszki na większą sumę pieniędzy. Zrehabilitowało to dawnego przeora, jednocześnie było dowodem dla władz rosyjskich, że klasztor wspierał pieniężnie ruch niepodległościowy.

W r. 1867 kościół wraz z zabudowaniami klasztoru został zniesiony przez władze rosyjskie. Na miejsce klasztoru zbudowano olbrzymi kompleks budynków koszar rosyjskich, przeznaczonych dla dwóch pułków piechoty oraz dwóch dywizjonów artylerji. Podczas wojny światowej koszary te zostały zniszczone; po odzyskaniu niepodległości Polski odbudowały je nasze władze wojskowe. Początkowo w koszarach tych mieściła się szkoła podchorążych. Po roku przeniesiono ją w inne miejsce.

Obecnie w obrębie tych koszar, w odległości około 5 klm. od Berezy Kartuskiej, mieścić się będzie pierwszy obóz izolacyjny.

GIEŁDA

PIENIĘŻNA.

Dewizy: Belgja 123.78, Gdańsk 172.62, Holandja 359.46, Londyn 26.73, Nowy Jork (kabel) 5.29½, Paryż 34.93½, Praga 22.00, Szwajcarja 172.30, Sztokholm 137.90, Włochy 45.31 Berlin 209.25.

Obroty mniej niż średnie, tendencja niejednolita. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 5.28¼, Rubel złoty 4.58 i trzy czw. Dolar złoty 8.914. Gram czystego złota 5.9244. Marki niemieckie (banknoty) w obrotach prywatnych 205. Funt szterling. 26.70.

Papiery procentowe: 3 proc. poż. budowlana 44.10; 7 proc. poż. stabilizacyjna 66.63—66.88 (w proc.); 4 proc. poż. inwestycyjna 112.00; 4proc. państw poż. prejowa dolarowa 53.25—53.40; 5 proc. konwersyjna 65.00—65.25.

Akcje: Bank Polski 85.50—85.00; Lilpop 9.30 — 9.15 — 9.25.

PROGRAM RADJOWY

JÓZEF OZIMIŃSKI I STANISŁAW SZPINALSKI W RADJO

W sobotę dnia 30 b.m. wystąpi przed mikrofonem warszawskim o godz. 18.15 zasłużony i ceniony artysta, Józef Ozimiński, który odegra kilka utworów skrzypcowych. Tegoż dnia o godz. 20 odtwórcą Koncertu Szopenowskiego będzie znany wirtuoz, Stanisław Szpinalski — w programie „Variations Brillantes" B-Dur, Fantasie Impromtu cis-Moll, 3 mazurki i Scherzo c-moll.

PIĄTEK, 29 CZERWCA 1934 R.

8.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 8.35 Muzyka — 8.40 Gimnastyka — 8.55 Muzyka — 9.20 Chwilka pań domu — 9.25 Muzyka — 10.30 Nabożeństwo z kościoła pod wezwaniem N. M. P. w W. Piekarach — 12.00 Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie — 12.05 Komunikat meteorologiczny — 12.10 „Morze w polskiej muzyce symfonicznej i wokalnej" — poranek muzyczny w wykonaniu ork. symf. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego z udziałem Janusza Popławskiego — tenor — 13.05 Prelekcja Karola Stromengera p. t. „Morze a muzyka" — 13.15 Muzyka lekka w wyk. ork. P. R. pod dyr. Stanisława Nawrota — 13.45 „W obozie ochotniczych drużyn robotniczych" — reportaż p. Paciorkowskiego — 14.00 Godzina muzyki lekkiej w wyk. zespołu jazzowego Zygmunta Grossmana z udziałem Tadeusza Faliszewskiego — piosenki — 15.00 Feljeton wiejski — 15.20 Muzyka — 15.45 Władysław Włosik. Pogadanka z działu „Ogrodnik śląski" — 16.00 Muzyka — 17.00 Polska muzyka ludowa w wyk. orkiestry A. Stromberga i Władysława Kaczyńskiego z przyśpiewkami Bolesława Bolko — 18.00 Fragment teatralny — 18.15 Pieśń polska i obca o morzu — w wyk. St. Argasińskiej — sopr. — 18.45 Feljeton literacki p. t.: „Biuro i bandera" — wygł. J. Stępowski — 19.00 Muzyka — 19.15 Dr. Władysław Dzięgiel: „Nasze Morze" — 19.30 Rozmaitości — 19.40 Muzyka — 20.00 „Myśli wybrane" — 20.02 Feljeton — 20.12 Koncert symfoniczny w wyk. ork. symf. P.R. pod dyr. Adama Dołżyckiego z udziałem Eugenji Umińskiej — skrzypce — 22.00 Skrzynka pocztowa techniczna — 22.15 Wiadomości sportowe — 22.35 Muzyka — 23.00 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

SOBOTA, 30 CZERWCA 1934 R.

6.30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" — 6.35 Muzyka — 6.40 Gimnastyka — 6.55 Muzyka — 7.20 Chwilka pań domu — 11.57 Sygnał czasu — 12.00 Hejnał — 12.03 Wiadomości meteorologiczne — 12.10 Muzyka — 13.05 Koncert zespołu salonowego — 14.00 Wiadomości gospodarcze — 16.00 Muzyka — 17.00 Słuchowisko dla dzieci starszych i młodzieży p. t. „Legenda o bursztynowej koronie" — pióra Janusza Stępowskiego z okazji Święta Morza — 17.25 Skrzynka pocztowa Cioci Heli dla dzieci — 18.00 Feljeton literacki „Co czytać" — wygł. St. Adamczewski — 18.15 Recital skrzypcowy Józefa Ozimińskiego — 18.45 Pogadanka — 18.55 Rozmaitości — 19.00 Dr. A. M. Wieczorek: „Nadprodukcja i masowość wrogami pięknej fotografji" — 19.15 Muzyka — 19.50 Wiadomości sportowe — 20.00 Koncert Chopinowski w wyk. Stanisława Szpinalskiego — 20.300 Odczyt w języku angielskim pt. „Wrażenia Amerykanki z dziesięcioletniego pobytu w Polsce" — wygł. p. Jane Arctowska — 20.45 „Norma" — opera Belliniego — transmisja z Turynu.

FR. HARPER

Wytworny włóczęga.

Powieść współczesna.

(1)

Następnego dnia popołudniu na peronie dworca Głównego oczekiwał Keith paryskiego ekspresu. Z wagonu wysiadł mały człowieczek, szczupły, ruchliwy. Pociągła, sucha twarz, orli nos, oliwkowa cera, jasne włosy świadczyły o pochodzeniu anglosaskiem z dużą domieszką krwi indyjskiej. Szyję miał owiniętą długim, białym szalikiem. W ręce trzymał walizkę, w której mogło się zmieścić niewiele więcej od garnituru smokingowego. Z tym bagażem podróżował po Europie.

— Witam pana w Warszawie! — zawołał Keith. Wziął Amerykanina pod rękę i poprowadził do wyjścia. Tak przyjemnie, nie mając w kieszeni złamanego grosza, być na przyjacielskiej stopie z kimś, kto ma dziesięć miljonów dolarów.

Przed dworcem stał samochód. William Wood obejrzał go z miną znawcy i powiedział:

— Pan ma wspaniały wóz, panie baronie.

— To nie jest mój wóz — rzekł Keith, naciągając rękawiczki. — Pożyczyłem go od znajomej pani.

— Pańska znajoma musi być nadzwyczajną kobietą — uśmiechnął się Amerykanin i przymrużył filuternie oko.

W rzeczywistości wóz należał do pewnej pani, z którą Keith zawarł znajomość w windzie. Nie wiedziała, że pożyczył sobie jej maszyny. Gdy wychodził z hotelu dwadzieścia minut temu, auto bez szofera stało przed wyjściem, czekając na właścicielkę.

Należało śpieszyć spowrotem do hotelu i dlatego jechał z taką szybkością, że biały szalik Wooda trzepotał w powietrzu i powiewał jak chorągiewka.

W kilka minut później Keith wchodził do hallu, za nim kroczył Wood. Zdumionemu portjerowi baron wytłumaczył, że mały człowieczek jest wielkim amerykańskim finansistą, a jego ręczna walizka, to cały bagaż, z jakim zwykł był podróżować.

* *

Nieco podniecony oczekiwał Keith w swoim numerze na Wooda, który miał przed obiadem załatwić telefonicznie kilka spraw. Był w doskonałym humorze. Wprawdzie ciągle jeszcze nie miał pieniędzy i choć w jego przekonaniu pieniądz był pojęciem abstrakcyjnem, zbyt dobrze znał jego wszechwładność i dlatego go potrzebował. Narazie wszystko składało się pomyślnie: miał tu przyjaciela, który nazywał się William Wood. Plan działania był gotów.

Z balkonu spoglądał na miasto. W zapadającym zmroku wyglądało tajemniczo i kusiło jak kobieta. Od zapalonych świateł powstała łuna — dobrze byłoby znaleźć się teraz na Capri razem z Nelly — pomyślał, wracając do pokoju.

Przed portretem Arskiej przystanął. Przez chwilę miał złudzenie, że pod wpływem jego wzroku poruszyła się piękna rasowa postać i ożyły czarne oczy o fiołkowym połysku. Czyż nie uśmiechały się jej usta? Przed tym uśmiechem pochylił głowę. Szkoda, że nie był teraz z nią na Capri.

Wszedł Wood i powitał Keitha przyjacielskiem skinieniem ręki:

— Znudziła mnie podróż! może mi pan dać ginu, albo whisky?

Keith otworzył swój bar podróżny i przyrządził wyborny cocktail.

— Pańskie zdrowie, panie baronie.

— W ręce pana, mister Wood.

Spojrzenie Wooda padło na ścianę.

— Kto jest ta pani? — spytał, wskazując palcem na portret Nelly.

Keith wzruszył ramionami:

— Pojęcia nie mam, zbieranie portretów i obrazów pięknych kobiet jest moją namiętnością. Ten portret zobaczyłem przed kilku laty na wystawie zakładu fotograficznego i kupiłem.

D. c. n.

Brońmy naszego morza.

Cała Polska — jak długa i szeroka — rozumie już, że dalszy jej byt i dobrobyt od morza zależy. Tędy wiedzie droga w świat dla produktów pracy polskiego inżyniera, przemysłowca, rzemieślnika czy robotnika — tędy przybywają potrzebne nam surowce i towary. Bez morza niemasz prawdziwej wolności — jak to jeszcze w XVII wieku rozumni Polacy pisali.

Jednakże zasadniczym błędem, popełnianym przez nas często, jest przy wysuwaniu na pierwszy plan działalności morsko-gospodarczej, zupełne pomijanie spraw z obroną morza związanych. Świadczy to wprawdzie bardzo chlubnie o naszej miłości pokoju i chęci współpracy z sąsiadami, ale dowodzi też z drugiej strony daleko idącej lekkomyślności. Naród rozbrojony to wszak w dzisiejszej dobie bynajmniej nie przykład godny naśladowania a tylko gratka dla zaborczo usposobionego napastnika.

Wielu ludziom w Polsce wydaje się że marynarka wojenna służy do obrony wybrzeży. A że wybrzeży tych mamy mało więc zasadniczo siła zbrojna na morzu jest nam niepotrzebna, względnie potrzebna w bardzo małem zakresie.

W twierdzeniu tem tkwi wielki błąd. Po pierwsze marynarka broni nietylko wybrzeży, ale broni właśnie całego kraju, narówni z armją lądową. Broni ona dróg komunikacyjnych, których przecięcie grozi klęską państwu i narodowi. Jest ono bowiem niczem innem jak ofenzywą strategiczną na środki egzystencji danego kraju, ofenzywą dążącą do wygłodzenia narodu i pozbawienia go możności prowadzenia wojny obronnej. Kraj, który dopuści do przecięcia swoich komunikacyj morskich, może się zgóry uważać za zwyciężony.

Długość wybrzeża nigdy sama nie stanowiła o sile floty i jej składzie taktycznym. Gdyby tak było, państwo takie jak Norwegja musiałoby mieć flotę conajmniej równą francuskiej, a znacznie silniejszą od niemieckiej. Natomiast Rosja sowiecka mogłaby się wyrzec niemal zupełnie floty bałtyckiej. Jeśli tak nie jest, to dlatego, że nie długość wybrzeża, ale konjunktura polityczna, ale znaczenie jakie wybrzeże to dla kraju i jego bezpieczeństwa posiada grają tu główną rolę, nie zaś prosta cyfra kilometrów wybrzeże to reprezentujących. Małe wybrzeże dla wielkiego jak Polska kraju, posiada stokroć większą wartość, niż wielkie wybrzeże dla innego. Tędy bowiem Polska oddycha, tędy soki żywotne ciągnie. Im krótsza linja brzegowa, im mniej na niej portów — tem więcej wzrasta wybrzeża tego znaczenie, tem czujniejszej wymaga straży.

Wybrzeża nie można też porównywać do granicy lądowej, a tembardziej do frontu strategicznego, którego wojsko lądowe bronić musi. Nie chodzi bowiem tylko o utrzymanie otworem bramy w świat, o swobodę komunikacyj morskich. Aby to osiągnąć trzeba wypłynąć w dal — a do tego potrzebna jest właśnie flota wojenna.

Chodzi więc nie o obronę wybrzeża z tegoż wybrzeża, ale o zabezpieczenie przy pomocy floty naszych dróg komunikacyjnych — chodzi o naszą wolność morską. Tak jak wojsko lądowe nie broni samego handlu czy przemysłu, ale całego państwa i narodu, aż do ostatniego obywatela— tak samo marynarka wojenna nie jest stworzona dla obrony skrawka wybrzeża, czy marynarki handlowej, a nawet kolonij zamorskich. Zadaniem jej zapewnić krajowi bezpieczeństwo i swobodę, łączność ze światem i ze sprzymierzeńcami. Obojętnem jest wówczas czy na końcu szlaku morskiego leżą własne kolonje czy obce kraje — grunt, aby szlak ten wolnym pozostał. Bo od tego zależy dalszy los nietylko armji lądowej, ale też właśnie całego kraju, znów aż do ostatniego obywatela.

Aby zaś flota wojenna mogła nam tę niepodzielną wolność morską zapewnić, aby samą swą obecnością stała się hamulcem wrogich zakusów, a zatem gwarancją pokoju — musi być ona odpowiednio silna. Nie znaczy to, aby musiała być koniecznie większa od floty któregoś z państw sąsiednich. Ale składem swym i sprawnością bojową przedstawiać musi zorganizowaną i poważną siłę. Ludzie bez okrętów niczego tu nie wskórają, aleć znów walczą nie okręty, lecz ludzie. To też nawet nieliczna, ale dobrze wyszkolona i ufna w powodzenie dobrej sprawy flota — potrafi cudów dokonać. A już w czasie pokoju staje się ona potężnem narzędziem w rękach świadomych jej wartości polityków — staje się najwidoczniejszym czynnikiem siły i suwerenności, korzystnych przymierzy, najlepszym środkiem do walki z bezrobociem, stąd zaś czynnikiem pokoju i dobrobytu. I właśnie — nie dopiero bogate kraje zdobywały się na stworzenie marynarki wojennej, a wręcz przeciwnie, biedne, tworząc siłę zbrojną na morzu, szybko się bogaciły. Te zaś, które swego państwa morskiego bronić zaniedbały — ginęły bez ratunku. A więc posiadanie silnej floty wojennej nie jest w Polsce zagadnieniem wyłącznie wojskowem, ale narodowem — obchodzącem żywo każdego obywatela. Stworzenie takiej floty nie leży wcale poza możliwościami 33 miljonowego narodu. Wystarczy świadomość potrzeby i chęć czynu. Fundusz Obrony Morskiej ma być chęci tej i świadomości sprawdzianem. A dzień Święta Morza — dniem nie pustych haseł, ale twórczego czynu.

Niema Polski bez morza, a niema morza bez floty wojennej — oto prawda, którą każdy obywatel rozumieć powinien. **Inż. Juljan Ginsbert.**



Zatoka morska w blaskach zachodzącego słońca.

W praktyce było jeszcze gorzej. Niższe bowiem czynniki administracyj- re u… -iń- ski… dla dek… i tło dla wa… W miej… -by- ł… -izo- wa… -acje prz… i rozwoju — to największe ułatwienia, a niewąt-



Rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej.

Rada ministrów uchwaliła rozporządzenie wykonawcze do ustawy emerytalnej. Rozporządzenie to w dniach najbliższych będzie ogłoszone w „Dzienniku Ustaw".

Najistotniejsze paragrafy tego rozporządzenia, zawierają następujące przepisy:

Do 15-letniego okresu wymaganego do nabycia prawa do emerytury, zalicza się **wszystkie okresy służby i okresy pracy zawodowej**, zaliczane do wysługi emerytalnej.

Czas obowiązkowej służby wojskowej, **zaliczany podwójnie**, ma wpływ jedynie na wysokość wymiaru emerytury.

Służbę cywilną, pełnioną podczas wojny w formacjach wojskowych, **zalicza się podwójnie do wysługi emerytalnej bez względu na to, czy służba ta pełniona była na terenie operacyj wojennych**.

Emeryt, obejmujący jakiekolwiek płatne stanowisko w urzędzie, instytucji lub przedsiębiorstwie państwowem, samorządowem jak również w ubezpieczeniach społecznych, **powinien niezwłocznie zawiadomić o tem władzę, wypłacającą mu uposażenie emerytalne, oraz podać wysokość otrzymywanego uposażenia**.

Do wysługi emerytalnej funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych zalicza się również **1-o okresy odbywania kar pozbawienia wolności lub administracyjnego zesłania, wymierzonych przez władze państw zaborczych za czynną działalność zmierzającą do odzyskania niepodległości Państwa Polsk. oraz okresy przebywania w areszcie zapobiegawczym za tę działalność. 2-go** okresy czynnej działalności zmierzającej do odzyskania niepodległości Państwa Polskiego, stwierdzonej przez **nadanie Krzyża bądź Medalu Niepodległości**. Okresy te zalicza minister skarbu.

Przyznanie emerytury i zaliczenie poszczególnych okresów do wysługi emerytalnej następuje **po rozwiązaniu stosunku służbowego, przyczem prawo do emerytury i zaliczenie poszczególnych okresów do wysługi emerytalnej oceni się według przepisów, obowiązujących w czasie rozwiązania stosunku służbowego.**

Jeżeli w celu doliczenia pewnego okresu do wysługi emerytalnej, funkcjonarjusz państwowy lub zawodowy wojskowy pozostający w czynnej służbie, uiścił składki lub odstąpił do nich prawo Skarbowi Państwa, a następnie, po rozwiązaniu stosunku służbowego, nie uzyskał prawa do emerytury, lub też dany okres nie został mu zaliczony do wysługi emerytalnej — **to opłaty i składki z wyjątkiem składek ubezpieczeniowych zwraca się mu, a ustąpienie praw zostaje unieważnione.**

Reaktywacja następuje w przypadku ponownego przyjęcia emeryta do stałej służby państwowej. Wydalenie reaktywowanego emeryta ze służby nie przywraca praw do emerytury, wymierzonej przed reaktywacją.

Z DNIA

BURZLIWY KONGRES ZW. NAUCZ. POLSK.

„Gazeta Polska" zdając sprawę z odbytego kongresu Zw. Naucz. Polskiego twierdzi, że wprawdzie było „źle", ale skończyło się „dobrze". Agitacja socjalistów przypisuje uchwalenie votum nieufności dla Zarządu Głównego. Ale — pisze —

„po tym mało oblliczalnym wybuchu szło otrzeźwienie; zamiast votum nieufności przyszło votum zaufania i udzielenie absolutorjum zarządowi. Dawny zarząd główny pozostał".

Ponadto „Gazeta Polska" cytuje uchwałę kongresu, że Z. N. P. „deklaruje gotowość współpracy z rządem".

Inaczej sprawę przedstawia „Robotnik"... O uchwaleniu votum ufności dla Zarządu nie pisze, natomiast oświadcza:

„Zarząd — mimo otrzymania votum nieufności — nietylko nie ustąpił, ale sterroryzował Zjazd i zapewnił sobie panowanie nad masami nauczycielskiemi na nowe dwa lata. O podszewce moralnej tego zwycięstwa niechaj mówią takie fakty, jak cyniczne straszenie buntujących się delegatów obozami izolacyjnemi, a całego Zjazdu delegatów rozwiązaniem Związku przez władze, względnie rządami komisarza w Związku".

Kto ma rację?

WSZYSCY ŻYDZI MOGĄ SIĘ ZMIEŚCIĆ NAD JORDANEM!

„Nowy Dziennik" cytuje oświadczenie jednego z polityków angielskich posła Proctora.

„który niedawno — pisze organ sjonistyczny — powrócił z podróży po Palestynie, pełen uznania dla żydowskiego dzieła odbudowy. Poseł Proctor wywodził, iż polegająca na ograniczaniu imigracji polityka rządu palestyńskiego krępuje postęp Palestyny. Palestyna wraz z Transjordanją — oświadczył poseł Proctor — jest w stanie wyżywić 18 miljonów ludności".

Oby tylko — 1) podane cyfry były rzeczywiste — 2) a żydzi zechcieli powtórzyć wyjście z „domu niewoli".

Zydzi o wojnie.

M. Kleinbaum krytykuje w „Hajncie" obecną politykę zagraniczną Polski.

Europa stoi przed nową wojną. Polska nie może być w niej neutralną:

— Obecnie cała polityka światowa polega na przygotowaniu międzynarodowych sił, które zetrą się w najbliższej wojnie. Obecnie każde państwo musi zdecydować się, do którego klubu wojennego ma ono należeć. Obecnie nie można żyć w zgodzie zarówno z Francją, jak i z Niemcami i z Rosją Sow. Teraz trzeba się zdecydować: w tę lub inną stronę.

Przyszła wojna rozstrzygnie, czy żydzi będą rządzili światem:

— Ta nowa wojna prawdopodobnie rozstrzygnie o obliczu świata i ludzkości na długie, długie lata. Z pewnością można powiedzieć, że zwycięstwo Niemiec oznaczałoby cofnięcie się od historycznego procesu i od wyższego rozwoju kulturalnego, byłoby zaprzeczeniem sprawiedliwości, wolności, równości.

Orjentacja niemiecka jest niebezpieczna również ze względów na plan kolonizacji przez Niemców Ukrainy, jako sfery wpływów niemieckich:

— W takiej sytuacji Polska, która znajdzie się między Rzeszą a niemiecką sferą wpływów musiałaby sama stać się składową częścią tej sfery wpływów. Czy można się dziwić, że w Polsce istnieje lęk przed skutkiem polsko-niemieckiego związku?

REPORTAŻ.

POD GÓRNICZĄ STRZECHĄ.

Działo się to akurat w dniu 24-ym czerwca, kiedy jest najdłuższy dzień, a noc najkrótsza.

Na upartego z każdej rzeczy można uczynić symbol jakiejś sprawy, ale to, że poświecenia „Strzechy Koła Górników" na Saturnie dokonano w najdłuższym dniu roku, to już bez zbytniego naciągania przemośni można uznać za upostaciowanie tęsknoty górniczej do słonecznego światła i radośnego widoku powierzchni. Górnik na powierzchni, to jak żołnierz, który po walce frontowej dostał się na tyły dla odpoczynku.

Tedy górnicy saturnowscy wielce się cieszyli, że dzień był długi i słoneczny, bo tylko w słońcu występuje w całej okazałości piękno strojów górniczego. Zszarzałaby uroczystość, gdyby nie błyszczały w blasku pogodnego dnia złociste guziki i połyskliwe pióropusze u czapek. Surowe twarze górników, przypominające czasem rzeźbione odwagą twarze wiarusów napoleońskich ze starych oleodruków, są teraz prześwietlone ważnością chwili i natchnione uroczystą powagą. Jest w tem także iście żołnierski szacunek do munduru, który noszą.

Czarne, błyszczące w słońcu, jak węgiel, szeregi górników stoją nieruchome, kiedy przechodzi obok nich biskup, czyniący przegląd sił pracy. Amarant sutanny biskupiej jest jak czerwony płomień, który dotykając zwałów węgla, rozpala wielkie ognisko. Górnicy są radzi z zaszczytu, który spotkał ich uroczystość.

Tem godniej wystąpią w czasie defilady. Biskup, dyrektorowie Towarzystwa, urzędnicy, goście stanęli na balkonie lub na placyku przed gmachem zarządu Towarzystwa.

Górnicy przygotowali się do defilady w parku saturnowskim, w takim parku, do jakiego w 100-tysięcznym Sosnowcu napróżno wzdychamy. Za chwilę z bocznej ulicy wynurzy się na plac przed gmach zarządu czarny prostokąt równo maszerującej orkiestry kopalni Jowisz. Jej szafirowe pióropusze i składność gry są dobrą zapowiedzią defilady. Na czele jej kroczy zawiadowca we wspaniałym mundurze, a za nim dwaj adjutanci, młodzi sztygarzy, w mundurach zmodernizowanego kroju, przypominającego krój polskiego munduru wojskowego. Wygląda to imponująco, tembardziej, że starszyzna górnicza ma szpady u boku i stanowczo postawą swą nie przyniosłaby ujmy najwymyślniejszym potrzebom parad wojskowych.

Maszerują tedy oddziały górnicze jeden za drugim z dużemi odstępami, jakby zostawiając za sobą miejsce dla całej nieumundurowanej załogi kopalnianej, która pewnie przynajmniej myślą uczestniczy w tej uroczystości górniczej. W rzędach czarnych pióropuszy błyśnie co pewien czas biały pióropusz sztygara albo czarno-biały dozorcy. Tylko górnicy z orkiestry kop. Saturn mają u czapek pyszne czerwone pióropusze. A nad pióropuszami trzepocą się sztandary górnicze.

Bez tej poetyczności, doczepionej do codziennej, ciężkiej i nie zawsze wdzięcznej pracy człowieka, nie można sobie wyobrazić normalnego funkcjonowania gospodarki społecznej. Dlatego dzień, poświęcony pięknej uroczystości górniczej, jest w ogólnym obrachunku równie a może nawet bardziej pod pewnym względem produkcyjny, aniżeli dniówka w czasie najlepszego wydobycia. Dopiero w takiej chwili, jak uroczystość saturnowska, widać, jak dobre owoce wydaje zespolenie się energji i zapobiegliwości przemysłowca z zaletami dobrego wychowawcy.

Mówił o tem i o wielu innych sprawach górniczych ks. biskup Kubina, który odprawił nabożeństwo w sali zbornej. A zaczął od tego, że sam jest synem górnika i bracia jego są górnikami. Oczy górników przysłoniła łagodna rzewność. Zdawały się mówić, że ten biskup wciąż jeszcze jest górnikiem i dokopuje się skarbów w duszach ludzkich. Po wierzchu niby to brud, złość i wszelakie plugastwo, ale poszukać tylko dobrze i kopać bez chwili odpoczynku, to przecież dojdzie się do bogatych pokładów djamentów. Trzeba tylko wierzyć, że są, że nie jest jeszcze zupełnie źle na tej ziemi.

Synowie górników są cierpliwi w poszukiwaniu djamentów i pracy się nie lękają. Jeżeli los ich wyrwie ze świata górniczego i postawi na świecznику społecznym, to przecież wyrośli w atmosferze pracy kopalnianej, nie zapomną jej widoku i do śmierci prześladuje ich myśl, że, pracując dzień cały, nie pracują tak ciężko, jak ich ojcowie. Może w tem jest źródło niezmiernej ich pracowitości.

Z izby zbornej szliśmy na Nową Kolonję szosą między gustownemi, niekoszarowemi domami kopalnianemi, zamieszkałemi przez rodziny robotnicze. Po drugiej stronie szosy są dobrze uprawne pola tych rodzin. Kto wie, czy właśnie nie dlatego na Saturnie powstała pierwsza „Strzecha Górnicza", bo czemże innem wytłomaczyć to połączenie strzechy z górnictwem?

Swojskość tej instytucji staje się nicią, wiążącą dzisiejsze pokolenie górnicze z życiem jego dziadków, którzy na wsiach w miechowskiem i jędrzejowskiem orali własne grunta. Ta nić została zerwana nagle i brutalnie w okresie powstawania Zagłębia gdy syn przybyły tu na jarny chleb, zapominał o swojej wsi i odcinał się od niej miejskiem ubraniem i sposobem życia. Teraz wnuk wraca pod strzechę i w tem tkwi chyba najgłębszy sens uroczystości saturnowskiej.

W „Strzesze" na jednej ścianie króluje św. Barbara, a na przeciwległej kopja obrazu Kossaka, przedstawiającego zaślubiny morza: gen. Haller, polscy kawalerzyści, a naprzeciw nich morze. Bo też już chyba żaden stan w Polsce nie może czcić tak polskiego morza, jak stan górniczy, niki bowiem pewnie tyle nie zawdzięcza morzu, co górnik polski, jako że tak wiele węgla morzem w obce kraje płynie. Nie wiem, czy akurat to miał na myśli ten, kto zainicjował namalowanie w „Strzesze Górniczej" zaślubin z morzem, ale dziś właśnie w dniu Święta Morza trzeba wszystkim górnikom przypomnieć, że tylko jeszcze dzięki posiadaniu własnego wybrzeża morskiego, mogą kopalnie polskie jako tako wegetować.

Pod gościnną strzechą biesiada górnicza. Mówi się o stanie górniczym, o zejściu się górników z różnych stopni hierarchji społecznej przy wspólnym stole, aby radzić o sprawach swojego zawodu, iżby zawód ten szacunek sobie zdobył w społeczeństwie. Pod strzechą będzie bibljoteka i starania o podniesienie stanu kulturalnego w społeczeństwie górniczem.

Dyrektor naczelny Towarzystwa mówi o współpracy zarządu z robotnikami, o wzajemnem zrozumieniu potrzeb i trudności szczególnie dużych w dobie kryzysu.

Biskup siedzi za stołem, obok dyrektorowie i robotnicy: — Wszyscy jesteśmy górnikami — wołają od stołu prezydjalnego i tamci z dalszych miejsc są tego samego zdania.

Ludzie łatwo znajdują wspólny język, mówiąc o wspólnej im pracy górniczej. Szybko i gładko dochodzą na tem tle do porozumienia ci, co mają u czapek białe pióropusze z tymi, którzy mają czarne.

Może to znaczy, że wracają w prze-mśle czasy patrjarchalne.

Podobno nie były to czasy najgorsze.

K. Ć—rk.

KRONIKA ZAGŁĘBIA

KALENDARZYK.

29 Piątek	Dziś Piotra i Pawła Jutro Emilji Wschód słońca 3 m. 35. Zachód „ 19 m. 59.

Kinoteatry w Zagłębiu

dziś wyświetlają:

SOSNOWIEC

ZAGŁĘBIE: „14 lipca".

PAŁACE: I. Bożek mórz południowych. II. Nieznajoma z telefonu.

× **SPOWODU „ŚWIĘTA MORZA"** i zaabsorbowania zespołu redakcyjnego uczestnictwem w obchodach „Święta morza" na terenie Zagłębia oraz wynikających z tego powodu trudnościami technicznemi w wydawnictwie następny numer „Kurjera Zachodniego" ukaże się w niedzielę 1 lipca o zwiększonej objętości.

× **P. KOŚCIŃSKI DYREKTOREM ZAKŁADU EMERYTALNEGO.** P. Wiktor Kościński, b. sekretarz generalny P. Z. Z. P. P. i H. w Sosnowcu, a od kilku lat mający posadę w Ministerstwie skarbu, został mianowany dyrektorem państwowego zakładu emerytalnego.

× **CIĄGNIENIE PREMJOWANEJ POŻYCZKI DOLAROWEJ.** 2 lipca odbędzie się w małej sali konferencyjnej Ministerstwa skarbu ciągnienie premjowej pożyczki dolarowej. Między innemi wylosowana zostanie premja w wysokości 12.000 dolarów.

× **ZBIÓRKA PODOFICERÓW REZERWY KOŁA SOSNOWIEC.** Podoficerowie rezerwy Koła Sosnowiec, stawią się na zbiórkę w dniu 29 b.m. t.j. dziś, o godzinie 8.30 w lokalu „Kuźnica", ul. Warszawska 22, celem wzięcia udziału w uroczystości Święta morza. Podoficerowie posiadający mundury winni w nich przybyć.

× **ABITURJENTKI SZKOŁY HANDLOWEJ.** W dniu 22 i 23 czerwca pod przewodnictwem delegata kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego p. K. Burdy odbyły się egzamina ustne w średniej szkole handlowej żeńskiej Stow. kupców polskich w Dąbrowie. Świadectwa ukończenia szkoły otrzymały następujące uczenice: Bilska Franciszka, Domańska Mirosława, Dudek Wanda, Dworak Władysława, Fuksbrauner Gela, Caillot Halina, Golisz Krystyna, Chabera Stefanja, Kulawińska Bronisława, Kulejowska Barbara, Kopeć Wanda, Krzemińska Stanisława, Kwiecień Krystyna, Londner Bajla, Łabędź Janina, Mróz Alicja, Piasecka Bogusława, Pięta Jadwiga, Stodołkiewicz Marja, Wieczorkiewicz Anna.

Porządek nabożeństw

W KOŚCIELE PAR. W SOSNOWCU.

Na uroczystość świętych Apostołów Piotra i Pawła 29 czerwca: godz. 5 — Prymarja z nauką — ks. M. Jung; godz. 8 — Msza św. z nauką — ks. J. Brodziński, godz. 10 — suma (msza św.) — ks. J. Brodziński, kazanie — ks. M. Jung, godz. 16 — Nabożeństwo do Najśw. Serca P. Jezusa — ks. J. Brodziński.

Uwaga: W piątek 29 czerwca 1934 r. jako w uroczystość św. Apostołów Piotra i Pawła i postu niema, czyli wolno katolikom pożywać pokarmy mięsne.

Niedziela VI po Zielonych Świątkach 1 lipca r.b.: godz. 5 — Prymarja — ks. mgr. J. Brodziński, nauka — ks. M. Jung; godz. 8 — Msza św. z nauką — ks. mgr. J. Brodziński; godz. 10 — Suma — ks. M. Jung, kazanie — ks. mgr. J. Brodziński; godz. 8 — Msza św. z nauką w kaplicy więziennej — ks. M. Jung; godz. 16 — Nabożeństwo adoracyjne Krucjaty Eucharystycznej — ks. mgr. J. Brodziński.

Od soboty 30 b.m. godz. 18 do dnia 7.VII godz. 18 dyżury pełni ks. mgr. J. Brodziński.

Porządek nabożeństw w czasie wakacyj od 18 b.m. do 25.VIII 1934 r. W niedzielę i święta: a) Prymarja o godz. 6 rano, b) Msza św. z nauką o godz. 8 rano, c) Suma z kazaniem o godz. 10.

Nabożeństwo popołudniowe lub nieszpory o godz. 16.

W dnie powszednie: a) prymarja o godz. 6 rano, b) Msza św. o godz. 8.30.

× **ZABAWA ABSOLWENTÓW SZKÓŁ ŚREDNICH.** W sobotę t.j. 30 b.m. odbędzie się w auli państw. gimn. im. St. Staszica w Sosnowcu bal absolwentów szkół średnich Zagłębia Dąbrowskiego. Początek o godzinie 20. Stroje wizytowe. Wejście za okazaniem legitymacji szkolnej.

× **MAJÓWKA W ZĄBKOWICACH.** Staraniem centr. Związku det. kupiectwa chrz. w Sosnowcu, została zorganizowana majówka w Ząbkowicach w dniu 1 lipca r.b. pod nazwą „odrodzenia kupiectwa chrześcijańskiego". Osiągnięte zyski przeznaczone zostaną na otwarcie w Sosnowcu kupieckiej szkoły zawodowej. Wyjazd nastąpi w dniu 1 lipca r.b. o godzinie 8 rano z dworca W. W. w Sosnowcu. Przedsprzedaż biletów (ulgowych) odbywa się w Związku det. kupiectwa chrześć. w Sosnowcu przy ul. Warszawskiej 22, następnie kawiarni Popularnej przy ul. 3 Maja 23, oraz w sklepie galanteryjnym p. E. Meyerowej w Sosnowcu, przy ul. Nowopogońskiej 12. Wstęp na zabawę bezpłatny, a przejazd po ulgowej cenie. Zabawa będzie urozmaicona odczytem wygłoszonym przez p. dyr. T. Płockiego, oraz przemówieniem p. obrońcy Piątkowskiego.

Podziękowanie.

Wszystkim tym, którzy swą obecnością w „Resursie" dnia 24.VI b.r. dali dowód swej życzliwości i przyjaźni dla nas. Szanownemu Komitetowi obchodu tej nigdy niezapomnianej przez nas uroczystości za Jego pełne trudu i poświęcenia prace, Instytucjom społecznym, Komitetowi Rodzicielskiemu, Rodzicom i drogim, byłym wychowankom szkoły składamy z głębi przepełnionego wdzięcznością serca jak najszczersze i najserdeczniejsze „Bóg zapłać".

(—) Emilja i Wanda Łabudzińskie
i A. Habermanówna.

× **ZEBRANIE.** Stowarzyszenie b. więźniów politycznych Koło w Sosnowcu zwołuje na niedzielę, dn. 8 lipca, o godzinie 10 rano w 1. względnie o godz. 11, w drugim terminie walne roczne zebranie, które odbędzie się w Sosnowcu, w sali Domu ludowego przy ul. Jasnej. Wstęp tylko dla członków za okazaniem legitymacji, względnie karty zawiadomienia.

× **OTWARCIE WYSTAWY.** Dziś o godz. 9 rano nastąpi otwarcie wystawy robót ręcznych i haftu kursów Sióstr Pasjonistek przy Tow. dobroczynności w Będzinie na górze Zamkowej w gmachu własnym. Wystawa trwać będzie 2 dni. Wejście bezpłatne. Zwiedzać można od godz. 9 do 19 wieczorem. W roku bieżącym wystawa przedstawia się bardzo okazale, to też powinna zainteresować szerszy ogół publiczności.

„ŚWIĘTO MORZA" W ZAGŁĘBIU.

Program dzisiejszych uroczystości.

W SOSNOWCU.

Dzisiaj, dnia 29 b.m. o godz. 9.45 zbiórka wszystkich organizacyj ze sztandarami, z udziałem wojska przed kościołem parafjalnym w Sosnowcu, o godz. 10 uroczyste nabożeństwo, po nabożeństwie uformuje się pochód, który przejdzie do płyty nieznanego żołnierza, gdzie nastąpi podniesienie bandery, poczem po odegraniu hymnu państwowego, nastąpi wypuszczenie gołębi pocztowych, a następnie złożony zostanie wieniec na płycie Nieznanego Żołnierza. Po przemówieniach nastąp poświęcenie łodzi motorowej, poczem odbędzie się defilada.

O godz. 19 odbędzie się nad Przemszą, na terenie między elektrownią małobądzką i firmą Schöna, tradycyjne wianki z bogatym i urozmaiconym programem (konkurs wianków).

Począwszy od dziś do 1 lipca odbywać się będzie propaganda przez odczyty w poszczególnych organizacjach, kinach, stoiskach L. M. i K. i t. d. przez korespondencję na pocztówkach F. O. M. Na specjalną uwagę zasługuje bal morski w przedwiorzach, z którego cały dochód przeznaczony jest na F. O. M. W okresie święta morza musimy zasilić szereg L. M. i K. tysiącami nowych członków, aby nikogo z nas w tych szeregach nie brakło.

Wreszcie 1 lipca w Sosnowcu odbędzie się powszechna zbiórka uliczna na rzecz F. O. M., która niewątpliwie przyniesie oczekiwane rezultaty.

W DĄBROWIE.

O godz. 9 min. 30 uroczyste nabożeństwo w kościele parafjalnym z udziałem wszystkich organizacyj ze sztandarami. O godz. 10 m. 30 pochód ulicami miasta pod pomnik Kościuszki, gdzie odbędzie się podniesienie bandery. Chór mieszany pracowników T-wa franko-włoskiego, przy współudziale orkiestry, wykona „Hymn do Bałtyku" pod batutą p. T. Masiałka.

Dnia 1 lipca: zbiórka uliczna na fundusz obrony morskiej. O godz. 15 wielka zabawa ludowa w Dąbrowie w parku miejskim na Zielonej. W programie: 3 orkiestry, tańce, rewja, jednoaktówka, piękne wróżki, zegar szczęścia, polowanie na koguta, koncert „Lutni", pochód z lampjonami, puszczanie wianków i wiele innych niespodzianek. Bufet na miejscu obficie zaopatrzony. Wejście na zabawę 20 gr. dla dorosłych i 10 gr. dla dzieci.

Komitet prosi obywateli miasta o udekorowanie domów, balkonów i okien flagami państwowemi i banderami lig. morskiej i kolonjalnej. Bandery te można nabywać w lokalu komitetu święta morza (magistrat, pokój nr. 22). Komitet apeluje również do wszystkich mieszkańców miasta o poparcie zbiórki ulicznej i imprez.

W CZELADZI.

Obchód Święta Morza w Czeladzi zapowiada się imponująco wzbudzając ogromne zainteresowanie wśród ludności. Obchód odbędzie się ściśle według programu, który już podawaliśmy. Najbogatsza część programu przeznaczona jest na niedzielę 1 lipca, to ze względu na to powtarzamy jeszcze raz program. W dniu tym o godz. 16 zawody pływackie na Brynicy, oraz wyścigi kajaków o nagrodę. O godz. 19.30 koncert orkiestry Tow. Saturn na wyspie puszczanie wianków, tańce, defilada łodzi, połów ryb, ognie bengalskie, śpiew flisaków, a na zakończenie defilada przed królową morza. Cała rzeka i łodzie będą barwnie iluminowane.

ŚWIĘTO MORZA NA KOPALNI HR. RENARD W SOSNOWCU.

W celu godnego obchodu Święta Morza na kopalni „Hr. Renard" został utworzony komitet Święta Morza pod honorowem protektoratem p. dyrektora Żukowskiego. Komitet składa się z urzędników i robotników kopalni i ukonstytuował się w sposób następujący: Przewodniczący — p. insp. Świerczewski, z. przewodniczącego p. zaw. Zajączkowski, sekretarz — p. M. Solecki, skarbnik — p. W. Kulawik, prz. zarządu Ligi M. i K. — p. Br. Górecki, członkowie komitetu: pp. G. Zygadłowicz, Bojakowski, inż. Kaleński, inż. Krajewski, inż. Panek, Jeda Antoni, Janikowski St. i Cesarz Wład.

Komitet wydał odezwę do pracowników Gwarectwa, przeprowadza akcję zapisywania na członków Ligi i sprzedaży znaczków na F. O. M.

W dniu zaś 1-ym lipca r.b. o godz. 16 odbędzie się w sali Sokolni w Sielcu uroczysta akademja, na której program złoży się: Hymn odegra orkiestra G-ctwa, zagajenie z ramienia komitetu — p. Br. Górecki, deklamacja p. Fularskiego St. i referat przedstawiciela Ligi M. i K. — p. Z. Rakieta.

Jednocześnie udekorowano chorągwiami i sygnałówkami budynki i plac zarządu G-ctwa i kopalni.

HARCERZE SPUSZCZAJĄ NA WODĘ „CZUJKĘ" i „GOŁONÓG".

Dzisiaj po mszy polowej na placu obok kościoła w Gołonogu odbędzie się poświęcenie kajaków. Godne podkreślenia jest, że kajaki te zostały wykonane całkowicie samodzielnie i pracą harcerzy. Dzielni trzydziestodziewiątacy przyboczny T. Bednarski oraz zastępowi: Z. Słomczyński i A. Gosnoś wybierają się na swych kajakach na szlaki dróg wód Rzeczypospolitej — przesyłamy z naszej strony nasze najlepsze życzenia.

Właściciel domu i lokator

Zmiana w stosunkach wzajemnych.

Z dniem 1 lipca wchodzi w życie nowy „Kodeks zobowiązań", który wprowadza szereg zasadniczych zmian w tak ważnej i interesującej szeroki ogół sprawie jak wynajem lokali i stosunek wzajemny lokatorów do właścicieli domów.

Zasadniczą nowacją jest przepis iż **właściciel domu, odnajmujący mieszkanie musi oddać lokal lokatorowi w stanie zupełnie zdatnym do użytku**, a następnie utrzymywać ten lokal w takim stanie przez cały czas najmu. Nie lokator więc musi dokonywać wszelkich remontów w czasie zajmowania przez siebie mieszkania, lecz właściciel domu. Tylko drobne **naprawy, jak naprawa drzwi, zamków, kranów, oczyszczenie pieców oraz naprawy związane z używaniem ubikacji i kąpielowego należą do lokatora.** Wszystko inne ciąży na właścicielu domu. W razie spornych na ten temat kwestyj, rozstrzyganie do kogo należy się ta czy inna naprawa należeć będzie do kompetencji sądu grodzkiego.

Jeśli przy wynajmowaniu mieszkania, względnie już podczas zamieszkiwania lokatora w danym lokalu, okaże się potrzeba przeprowadzenia remontu lub poważniejszych napraw, **lokator winien zawiadomić o tem właściciela domu.** Gdy ten nie przeprowadzi remontu we właściwym czasie, **może uczynić to lokator na koszt właściciela, przez potrącenie kosztów z komornego.**

Następnie kodeks przewiduje, że jeśli w trakcie zamieszkiwania lokalu okaże się, iż mieszkanie to posiada pewne wady, których nie można usunąć, **lokator ma prawo żądać od właściciela domu redukcji komornego.** Jeśli okaże się, że wady te zagrażają zdrowiu lokatora jak np. wilgoć, **lokator może rozwiązać umowę najmu, domagając się zwrotu wpłaconego komornego.**

Tyle jeśli chodzi o obowiązki właściciela domu. Jeśli zaś chodzi o obowiązki lokatora — kodeks przewiduje, iż **lokator jest odpowiedzialny za wszystkie poważniejsze uszkodzenia lokalu, który zamieszkuje.** Obowiązany jest on płacić komorne zgodnie z umową, a więc kwartalnie lub miesięcznie zgóry. W razie niepłacenia komornego **właścicielowi domu przysługuje prawo zatrzymania mebli nie tylko lokatora, lecz i zamieszkujących z nim członków rodziny.** Jest to inowacja, przyznająca właścicielom domu prawo pierwszeństwa przed innymi wierzycielami, nawet przed skarbem państwa.

Zasadniczą i ważną zmianę wprowadził kodeks zobowiązań w dziedzinie eksmisji. Dotychczas ustawa o ochronie lokatorów przewidywała, że właściciel domu miał prawo żądać eksmisji lokatora na początku drugiego kwartału lub miesiąca od chwili zalegania z komornem. Nowy kodeks wprowadza zasadę, że **spowodu niepłacenia komornego można żądać eksmisji lokatora dopiero w początku trzeciego kwartału.**

NOWY SYNDYK

NA KOPALNI „HELENA".

W dniu wczorajszym wydział handlowy Sądu okręgowego w Sosnowcu mianował tymczasowym syndykiem kopalni „Helena" adw. Wojciechowskiego, na miejsce inż. Waligórskiego.

W najbliższym czasie odbędzie się prawdopodobnie zebranie wierzycieli celem dokonania wyboru syndyka.

W dniu wczorajszym odbyć się miała w inspektoracie pracy w Sosnowcu konferencja z przedstawicielami robotników i dzierżawcą kopalni w sprawie warunków pracy, jakie się wytworzyły na tej kopalni. Konferencja jednak się nie odbyła i została odłożoną do przyszłego tygodnia.

Czerwony kur na wsi.

Zemsta zakochanego warjata.

Działo się we wsi Świńczów, powiatu Olkuskiego.

Jan Mirek upatrzył sobie na żonę córkę gospodarzy Milków Wiktorję. Doszło do zaręczyn i zdawało się, że młodzi staną niedługo na ślubnym kobiercu. Aż raptem coś się popsuło. Milkówna poczęła narzeczonego unikać, a pewnego dnia oświadczyła kategorycznie, że nie wyjdzie za niego zamąż.

Zawiedziony w swych nadziejach Mirek począł knuć zemstę.

Pewnego razu przyszedł wieczorem do mieszkania Milków a nie zastawszy dziewczyny, wyszedł z mieszkania rzucając na odchodnem słowa:

— „Popamiętacie mnie wszyscy!"...

I rzeczywiście. Nie upłynęło kilka minut, gdy cały dom stanął w płomieniach.

Podejrzenie padło na Mirka. Kiedy go zatrzymano i zapytano czy nie wie kto podpalił zabudowania. Mirek początkowo zaczął się plątać w zeznaniach, wkońcu jednak przyznał się do zbrodni podpalenia. Ponadto wyznał on, że **miał początkowo narzeczoną zabić,** lecz nie mając broni, zmienił plan.

Na skutek tych zeznań Mirka aresztowano i osadzono w więzieniu. Od tej jednak chwili sprawa zaczyna się komplikować. Oto Mirek zaczyna nagle zdradzać **objawy choroby umysłowej.** Początkowo zdawało się, że symuluje on obłęd, lecz kiedy zaczęło się to coraz częściej powtarzać, odwieziono go do Tworek, gdzie poddano go dłuższej obserwacji.

Na rozprawę, która się odbyła przeciwko niemu w Sądzie okręgowym w Sosnowcu, powołano kilkunastu świadków, których zeznania nic nowego do sprawy nie wniosły. Najciekawsza była opinja biegłych - lekarzy — dr. Blumstraha i d-ra Ingstera, którzy orzekli, że jest to człowiek chory umysłowo, niepoczytalny. Podczas inkryminowanego czynu **nie zdawał sobie on sprawy ze znaczenia swego czynu,** a w każdym razie nie mógł kierować swem postępowaniem.

Sąd, opierając się na opinji biegłych, **Mirka uniewinnił.** Ponieważ jednak zachodziła obawa, że przebywając na wolności może on być niebezpiecznym dla otoczenia, postanowiono go umieścić w szpitalu dla chorych umysłowo.

CO MASZ ZROBIĆ JUTRO — ZRÓB DZISIAJ —

mówi stare przysłowie. Praktyczna gospodyni zabiera się od ręki do każdej, choćby najmniejszej roboty, o ile to tylko jest możliwe. Ileż ma ułatwienia od czasu, gdy wypróbowane, domowe środki oszczędzają jej czasu i trudu. Nie potrzebuje już, w dniu wielkiego prania, stać z tarką i szczotką przy balji, gdyż samopiorący Radion wyręcza ją w robocie. Obecnie, obok znanych normalnych paczek Radionu, można również otrzymać Radion w małych paczkach tylko za 45 gr. Te małe paczki nieodzowne są dla wszystkich gospodyń, które dotychczas czekały z praniem drobiazgów, dopóki nie opłaciło im się nabyć normalnej paczki Radionu.

Gospodynie, które Radionu jeszcze nie znają, powinny również powitać życzliwie pojawienie się małych, poręcznych paczek Radionu tylko za 45 gr., gdyż wobec tak niskiej ceny każdy może sobie pozwolić na pranie wszelkich drobiazgów Radionem.

× **POSIEDZENIE.** W dniu 1 lipca b.r. o godzinie 10.30 odbędzie się w lokalu polskiego Związku zawodowego pracowników przemysłowych i handlowych w Sosnowcu, przy ul. Sienkiewicza 17-a posiedzenie konstytuujące zarządu sekcji dozorców górniczo - technicznych P.Z.Z.P.P. i H. Rz. P. w związku z czem prezydjum uprasza wszystkich członków zarządu i delegatów sekcji o bezwzględne i punktualne przybycie na powyższe posiedzenie.

× **ŚWIADECTWA DOJRZAŁOŚCI.** Ustny egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskiem im. H. Rzadkiewiczowej odbył się w dniach 23 i 26 b.m. pod przewodnictwem delegata Kuratorjum okręgu szkolnego krakowskiego, p. Juljusza Kydryńskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymały wszystkie uczenice klasy ósmej, a mianowicie: Fejnerówna E., Folmanówna S., Jungowska Henryka, Mamlokówna Leontyna, Reicherówna Alfreda, Szwarcbaumówna Dorota, Szwarcbaumówna Leokadja, Urbanówna Bronisława, Wachelkówna Wanda, Warońska Marja, Żmigrodówna Karolina, Żakowska Zofja.

— Egzaminy maturalne w gimnazjum żeńskiem im. E. Zawidzkiej w Dąbrowie Górniczej odbyły się pod przewodnictwem delegata kuratorjum pana profesora Stefana Janiszowskiego. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące uczenice: Cyzner Eugenja, Dancigier Fela, Głuchowska Marja, Klajn Zofja, Kuszewska Helena, Lech Barbara, Leszcz Barbara, Lewenberg Freda, Malara Danuta, Siwik Janina, Szlompek Irena, Tasiecka Stanisława, Wajnsztajn Zofja, Walas Regina, Welner Tauba. Na zakończenie odbyło się zebranie na którem maturzystek serdecznie żegnały pana delegata, panią przełożoną i nauczycielki.

Samobójstwo
CZY WYPADEK?

Mikołaj Szota, zamieszkały przy ul. Szkolnej 4 w Będzinie, przyszedł do ambulatorjum Ubezpieczalni społecznej przy ul. Małachowskiego, gdzie wyskoczył oknem z 1 piętra, doznając pęknięcia podstawy czaszki i ogólnego potłuczenia. W stanie ciężkim przewieziono go do szpitala renardowskiego.

Krąży wersja, że Szota nie usiłował popełnić samobójstwa, lecz czekając na swą kolejkę w ubezpieczalni, usiadł w otwartym oknie i zasnął, w następstwie czego wypadł oknem.

—o—

× **PÓŁKOLONJE W CZELADZI.** W dniu 27 b.m. odbyło się w Czeladzi, pod przewodnictwem p. Bolesława Jankowskiego, posiedzenie sekcji lokalnej Komitetu niesienia pomocy bezrobotnym i biednym w Czeladzi, na którem postanowiono rozpocząć sześciotygodniowe półkolonje dla biednych dzieci miejscowych szkół w nadchodzącą niedzielę, dnia 1 lipca, o godz. 9½, uroczystem nabożeństwem w kościele parafjalnym w Czeladzi. Prowadzenie półkolonji powierzono zawodowym siłom nauczycielskim według regulaminu, ułożonego na tem posiedzeniu.

× **Z ŻYCIA ZWIĄZKU OFICERÓW REZERWY.** W poniedziałek, dnia 25 b.m. zwołane zostało nadzwyczajne zebranie zarządu Związku oficerów rezerwy Koła powiatowego w Sosnowcu, na którem odbyło się uroczyste pożegnanie długoletniego prezesa Koła i jednego z założycieli tegoż kpt. rez. Henryka Namysłowskiego. Prezes Namysłowski, b. dyrektor szkoły handlowej żeńskiej im. Kr. Jadwigi w Sosnowcu, opuszcza bowiem nasze miasto, obejmując kierownicze stanowisko w swoim zawodzie w Łomży.

Kpt. rez. H. Namysłowski piastował godność prezesa Koła przez osiem lat i dobrze się zasłużył organizacji przez siebie prowadzonej, to też wyrazem uczuć koleżeńskich był szereg mów pożegnalnych w których bezinteresowność i ofiarność pracy, włożonej dla podniesienia umiłowanej placówki specjalnie były podkreślone. Wręczony przez kolegów upominek z odpowiednią dedykacją, był widomym znakiem tych uczuć, jakie zaskarbić sobie umiał prezes Koła.

Po oficjalnem pożegnaniu w siedzibie Związku kpt. rez. H. Namysłowski podejmowany był w restauracji „Savoy" koleżeńską herbatką, w czasie której wygłoszono pod adresem prezesa wiele serdecznych mów, życząc powodzenia w nowem środowisku.

Obecnymi na tej „rodzinnej" uroczystości Związku oficerów rezerwy byli również delegaci zarządu okręgu śląskiego.

× **OTWARCIE ODDZIAŁU LARYNGOLOGICZNEGO.** Ubezpieczalnia społeczna w Zagłębiu nie posiadała dotychczas specjalnego oddziału laryngologicznego, to też w poważniejszych wypadkach chorób nosa, uszu i gardła trzeba było chorych wysyłać do Krakowa. Obecnie oddział taki urządzono w szpitalu św. Wincentego w Dąbrowie i w dniu wczorajszym odbyło się poświęcenie i otwarcie nowego oddziału. Jest on zaopatrzony w wszekie nowoczesne aparaty i urządzenia, dzięki czemu operacje i poważniejsze choroby nosa, uszu i gardła leczone będą na miejscu. Kierownikiem oddziału został laryngolog dr. Jaroff.

× **WYPADEK Z BRONIĄ.** W ub. środę w komisarjacie czeladzkim jeden z policjantów postrzelił się przypadkowo. Wstając przypadkowo z krzesła, zahaczył rewolwerem o stół. W tej chwili broń wypaliła, raniąc policjanta w nogę. Rana lekka. Ranny przebywa w szpitalu.

× **TROJE DZIECI PORZUCIŁA.** Niejaka Pacia Władysława, bez stałego miejsca zamieszkania, a tembardziej zajęcia, pozostawiła troje swych nieletnich dzieci na ulicy, a sama zbiegła. Prawdopodobnie w ten sposób dzieci znajdą dach nad głową i opiekę.

× **ZAMACH SAMOBÓJCZY.** Kulor Stanisław, zamieszkały przy ul. Szopena 66 w Dąbrowie, w celu samobójczym poderżnął sobie gardło brzytwą. Desperata w stanie ciężkim przewieziono do szpitala św. Barbary.

ŻYCIE GOSPODARCZE

BYT I ROZWOJ KUPIECTWA.

W sferach kupieckich obszernie jest obecnie dyskutowana sprawa wprowadzenia t. zw. dowodu uzdolnienia, czyli cenzusa kupieckiego. Wprowadzenie cenzusu kupieckiego przewiduje nowela do ustawy przemysłowej. Ustawowe uregulowanie tej sprawy dotychczas nie nastąpiło, a życzyćby sobie należało, aby odpowiednia ustawa została jak najrychlej wydana przez odpowiednie władze.

Jakież są przyczyny, które uzasadniają wprowadzenie cenzusu kupieckiego? Jakie jest tło zagadnienia?

Rewolucja francuska, zrzucając więzy średniowiecza i wysuwając wolność jednostki na plan pierwszy, zapoczątkowała okres wolności zarobkowania, który w całej pełni rozwinął się w XIX wieku. Konstytucje niemal wszystkich państw zagwarantowały wolność sposobu zarobkowania. Jednocześnie obserwujemy stały rozwój ekonomiczny krajów, przerwany przez wielką wojnę. Państwa odstępują teraz od zasady wolnej i niczem nieskrępowanej wymiany gospodarczej.

Wzrasta — pisze p. Bruno Sikorski w ostatnim numerze „Tygodnika Handlowego" — misterna sieć przeszkód, złożonych z często niewidzialnych a skutecznych zatorów. Zakazy, kontyngenty, przepisy dewizowe, kompensaty i tp. zarządzenia doprowadzają do absurdu. Zwykła tranzakcja kupna i sprzedaży między kupcami dwóch państw, urasta wskutek współdziałania kilku urzędów, syndykatów, kompanij i innych biurokratycznych tworów do misterjum, w którem jedynie głęboko wtajemniczeni się orjentują. W rezultacie odpada kupiec eksporter, niknie handel zagraniczny, a na placu pozostają coraz liczniejsze urzędy, obciążające ciężarami swych niemałych kosztów malejącą liczbę tranzakcyj.

Kartel, ten rzekomy nowotwór XX wieku, jest właściwie niczem innem, aniżeli średniowiecznem echem wielkiego przemysłu, złożonem przeważnie z obcego, niezawsze polsko myślącego kapitału. Główną motywacją kartelu, to planowość pozwalająca na regulowanie produkcji danej gałęzi przetwórczej. W ten sposób powstaje planowość działań pewnych grup gospodarczych, planowość niestety niezharmonizowana z koniecznościami gospodarczemi całego pozostałego społeczeństwa. Rodzi się „planowość" pewnych zamkniętych grup o przeważnie obcych kapitałach, za które płaci społeczeństwo, planowo niezorganizowane.

Protekcjonizm, wywołujący podobne skutki, przynosi ze sobą wtórny objaw, jakim jest interwencjonizm. W miejsce swobody gospodarczej wchodzą czynniki „regulujące" życie gospodarcze. Powstają liczne urzędy, kupiec zużywa czę stokroć większej energji i sił swych na przebrnięcie przez gąszcz tych rozporządzeń, regulujących życie. Swobodna działalność jednostki zatraca się coraz to więcej. Ginie społecznowy „żywy człowiek".

W tym stanie rzeczy następuje proces pauperyzacji handlu, do którego napływa olbrzymi, różnorodny materjał ludzki, bądź to mający zamknięty dostęp do poprzednich wolnych dziedzin, bądź to odpadający z innych zawodów, a wreszcie kadry bezrobotnych, emerytów, a nawet różnych wykolejeńców losu. Większość osób tych nie posiada fachowego wykształcenia, nie posiada dostatecznych środków, a co gorsze, nie posiada etyki kupieckiej.

Jaki jest rezultat. Handel upada, a jednocześnie wyrabia się najfatalniejsza opinja o kupcu. Na specjalne podkreślenie zasługuje tu rola elementu żydowskiego, który wcisnąwszy się do handlu w okresie wolności wykonywania zawodu handlowca, opanował go w większej części, wytwarzając specyficzną swoistą „etykę" kupiecką, sztuczne upadłości i t. p. — ilustrują rolę tego właśnie elementu. Wpływ żydów na handel jest nadwyraz szkodliwy, demoralizujący. Dlatego też wprowadzenie cenzusu kupieckiego, który ureguluje dopływ osób do handlu jest kwestją bytu i rozwoju polskiego kupiectwa.

Kronika gospodarcza.

OBLIGACJE POŻYCZKI NARODOWEJ PRZEZ B. G. K. i P. K. O. B. G. K. i P. K. O. wydawać będą od dnia 2 lipca r. b. obligacje Pożyczki Narodowej subskrybentom, którzy całkowitą należność uiścili do dnia 5 marca r. b. włącznie. Obligacje Pożyczki Narodowej wydawane będą osobom które złożyły deklaracje subskrypcyjne w B. G. K. i w P. K. O. i które przy odbiorze przedstawiają dowód, stwierdzający tożsamość osoby. Dla wygody klientów ustalono kolejność wydawania obligacyj w alfabetycznym porządku nazwisk subskrybentów.

ZAPOTRZEBOWANIE KOLUMBJI NA POLSKIE WYROBY WŁÓKIENNICZE. Konsulat kolumbijski w Warszawie poinformował Centralny Związek Przemysłu Polskiego, że rynek kolumbijski ma zapotrzebowanie na polską przędzę wełnianą oraz materjały wełniane na ubrania męskie i suknie damskie. Dla kalkulacji kupców kolumbijskich i dla obliczenia cła, koniecznem jest podanie przy wzorach dokładnej wagi 1 m. b. ofiarowanego materjału.

WĘDLINY LITEWSKIE JADĄ DO FRANCJI. 5.000 kg. różnych wędlin wywieziono w tych dniach z Wilna do Francji. Całe zapotrzebowanie pokryły powiaty woj. Nowogródzkiego oraz pow. Lidzkiego, gdzie wytwórnie wędlin wyrabiają specjalne gatunki t. zw. wędlin litewskich, cieszących się dużem powodzeniem na rynkach Francji.

ZNACZNY WZROST SPOŻYCIA PIWA Według ustalonych obecnie danych statystycznych, spożycie piwa w maju b. r. wyniosło ogółem 129.000 hektolitrów. W porównaniu z majem r. ub., kiedy spożycie to wyniosło 101.000 hektolitrów, nastąpił wzrost o 27.1 proc.

POPRAWA W ANGLJI. Minister pracy sir Henry Betterton oświadczył w Izbie Gmin, że liczba zatrudnionych w Wielkiej Brytanji wynosi przeszło 10 miljonów, co oznacza maksymalną cyfrę od 1929 r. W początkach czerwca liczba zarejestrowanych bezrobotnych wynosiła nieco ponad 2 miljony osób, t. j. o blisko 60.000 mniej, aniżeli w maju, o 492.000 mniej aniżeli w roku ubiegłym! Najsilniej spadło bezrobocie w ciężkim przemyśle. Sytuacja w całym szeregu gałęzi jest bardzo pomyślna przy dalszej tendencji wzrostu zatrudnienia.

KRONIKA ZAWIERCIA

× **OSOBISTE.** Od soboty t.j. 30 b.m. sekretarz zarządu miasta Zawiercia p. J. Czarnota przechodzi na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy; zastępstwo obejmuje p. Góralczyk.

× **ODPUST W ZAWIERCIU.** Jutro t.j. w piątek 29 b.m. w parafji w Zawierciu, gdzie kościół parafjalny jest pod wezwaniem św. Piotra i Pawła — będzie obchodzony doroczny odpust. Pienia religijne podczas sumy i procesji odśpiewa Towarzystwo śpiewacze „Lira" pod kierownictwem p. Kazimierza Czaplii.

× **DZIŚ WIANKI.** W związku z obchodem Święta morza w Zawierciu, dziś o godzinie 8 wieczorem tradycyjne wianki w parku miejskim im. A. Mickiewicza. Wejście dla dorosłych 20 gr., dla dzieci 10 gr. Wianki na miejscu są do sprzedaży po cenie 20 gr. Program jest b. bogaty.

× **BURZA NAD ZAWIERCIEM.** W ub. środę w godzinach popołudniowych przeszła nad Zawierciem i okolicami silna burza. Burza wyrządziła dość poważne szkody w zbożach.

× **BUDOWA TUNELU KOLEJOWEGO.** Onegdaj zarząd miasta Zawiercia podpisał umowę dotacyjną z dyrekcją Funduszu Pracy — na rozpoczęcie budowy tunelu kolejowego w Zawierciu przy II przejeździe. Narazie Fundusz Pracy przyznał 120 tys. zł. Dzięki usilnym zabiegom komisarza Szczodrowskiego rozpoczęcie budowy tunelu nastąpi w niedługim czasie, przyczem ponad 150 bezrobotnych znajdzie pracę. Bezrobotni będą przyjmowani partjami w miarę zapotrzebowania. Po otrzymaniu pierwszych zaliczek dotacyjnych, które wpłyną w najbliższych dniach, roboty wstępne rozpoczęte zostaną natychmiast.

× **POŻYCZKI DLA PRZEMYSŁU I RZEMIOSŁA.** Jak się dowiadujemy, Komunalna Kasa Oszczędności w Zawierciu udzielać będzie pożyczki na b. dogodnych warunkach dla drobnego przemysłu i rzemiosła.

× **WIELKA ZABAWA L. M. I K.** Dzisiaj, w dniu Święta morza w Zawierciu o godzinie 15 odbędzie się wielka zabawa taneczna, połączona z loterją fantową w parku miejskim im. Adama Mickiewicza. Wstęp na zabawę dla starszych 20 gr., dla dzieci 10 gr. Osiągnięty zysk przeznaczony będzie na Fundusz obrony morskiej.

KRONIKA OLKUSZA

„ORZEŁ" — Mężczyźni w jej życiu.

× **ŚWIĘTO MORZA.** Uroczystości Święta morza rozpoczęły się w Olkuszu w dniu wczorajszym wieczorem. Znicz na Rynku olkuskim, oraz stos - sobótkę na wzgórzu parczewskim w otoczeniu przedstawicieli różnych organizacyj i władz samorządowych, rozpalił p. starosta Gliszczyński. W olbrzymim pochodzie poza miasto przygrywała orkiestra straży fabryki „Olkusz". Przemówienia przy sobótce wygłosili pp.: starosta Gliszczyński i prezes L. M. i K. K. Petrykowski. Nastrój świąteczny i uroczysty.

Również b. uroczyście zapowiadają się obchody Święta morza w całym powiecie.

× **DROGA PAŃSTWOWA MIECHÓW — WOLBROM.** Z początkiem lipca r.b. zarząd drogowy wydziału powiat. w Miechowie przystąpi do gruntownego remontu szosy państwowej na odcinku 17 klm. od Miechowa do granicy pow. Olkuskiego, t.j. do Wolbromia. Ważna ta arterja komunikacyjna, będąca w stanie pożałowania godnym, będzie doprowadzona do porządku jeszcze w tym sezonie.

× **P. O. S.** W dniu 27 b.m. część policji pow. Olkuskiego (I grupa) w obecności nadkomisarza Rataysekiego z Kielc i komisarza Heina z Olkusza, przeprowadziła w parku sportowym w Olkuszu wyczyny sportowe o P.O.S.

× **ZBIOROWE UKARANIE AMATORÓW KUROPATW.** Starostwo olkuskie ukarało za łapanie na sidła kuropatw: Stanisława Gęgotka ze Sułoszowej na 30 dni bezwzględnego aresztu, Stan. Rozlacha, Józefa Maja, Bolesława Maja i Piotra Maja z Kocikowej, gm. Pilica — po 20 dni bezwzględnego aresztu.

× **ZA NIELEGALNE POSIADANIE BRONI** skazano: Michała Kołodzieja z Chliny na 100 zł. grzywny lub 20 dni aresztu, Wład. Pałeczka z Łan Wielkich na 150 zł. grzywny)14 dni aresztu), Józefa Marchańskiego z Władysława, gm. Minoga na 20 dni bezwzględnego aresztu, Jana Samuda z Michałówki na 30 dni bezwzględnego aresztu, Stan. Głażewskiego z Lgoty Murowanej na 100 zł. (30 dni aresztu), Ign. Szota z Domaniewic na 100 zł. (30 dni aresztu).

× **ZA POTAJEMNY UBÓJ:** Wojciech Domagalski ze Skały na 200 zł. z zamianą na 14 dni aresztu, Bolesław Kosiński ze Skały na 150 zł. (12 dni aresztu), Stanisław Żerek z Wolbromia na 200 zł. (12 dni aresztu).

× **TRUP NOWORODKA W GLINIAKU.** Onegdaj obok tartaku Talermana przy ul. Północnej w Olkuszu z dołu po wybranej glinie, wyłowiono trupa noworodka. Sprawczyni narazie nieznana.

Motocykl i kajak w turystyce.

Wszelkiego rodzaju wycieczki turystyczne urządzane przez stowarzyszenia, kluby i tp. oprócz szeregu cech dodatnich, mają tę wadę, że trzeba się w zupełności podporządkować kierownictwu tak co do trasy jak i przebiegu samej wycieczki. Dla ludzi lubiących „chodzić własnemi drogami" turystyka taka nie ma większego uroku.

Jeżeli się jest zupełnie niezależnym od gotówki, a wydanie mniejszej lub większej sumy nie sprawia żadnej różnicy, no to oczywiście niema o czem gadać, kupuje się wspaniałą sportową maszynę i rusza się beztrosko w świat. Ale co mają zrobić ci, dla których wydanie na samochód kilkunastu tysięcy staje się marzeniem nie do urzeczywistnienia (przynajmniej narazie — istnieje wszak loterja). Jest i na to rada. Istnieją dwa rodzaje lokomocji, które są już bardziej dostępne dla przeciętnego śmiertelnika i w ostatnich latach bardzo się spopularyzowały. Mamy na myśli motocykl i kajak.

W ostatnich latach motocykl bardzo się rozpowszechnił i zajął poczesne miejsce w sportach motorowych. Przyczynił się do tego poniekąd i kryzys. To wcale nie jest paradoks. Nabycie, a zwłaszcza utrzymanie samochodu pociąga za sobą duże koszty, z tego też powodu sporo ludzi, którzy dawniej mogli sobie pozwolić na auto, dziś kupuje motocykle. Cena nowego motocykla zawarta jest w granicach, zależnie od firmy i mocy, od 1.500 do 3.000 zł., a używaną maszynę w zupełnie dobrym stanie można nabyć już od 500—600 zł. Utrzymanie motocykla waha się od 40 — 80 zł. miesięcznie, a więc koszt już stosunkowo niewielki

W tych warunkach nawet średnio zamożny człowiek może już sobie na kupno pozwolić. Tyle co do strony technicznej. Jeżeli chodzi o turystykę, motocykl daje niezaprzeczone korzyści i nieraz bardziej staje się użytecznym aniżeli samochód. Najważniejszą bodaj cechą, obok niskich kosztów eksploatacyjnych, jest mniejsza zależność motocykla od dróg aniżeli samochodu, motocyklem zawsze się zdołamy przedrzeć przez nieco szersze ścieżki, oraz wykorzystać boki pozostającej w fatalnym stanie szosy. Motocyklem możemy posuwać się w głąb lasu: nawet jeżeli niema drogi i tam dopiero rozbić obóz, co jest bezprzecznie przyjemniejsze aniżeli obok zakurzonej szosy. Jednym słowem, motocykl górą.

Drugim środkiem, jak wspomnieliśmy, jest kajak, sprzęt obecnie tak popularny i tani, że śmiało można powiedzić — powszechnie dostępny. Jeżeli nie chcemy uciekać się do kupna gotowej łodzi, możemy wykonać kajak własnemi rękami: wystarczy zaopatrzyć się w księgarni w popularną książkę o budowie kajaków, gdzie znajdziemy gotowe plany z podanemi wymiarami.

Dziś, gdy dość gęsto rozsiane schroniska nad brzegami wód dają wygodne noclegi, podróż nawet przez dłuższy okres czasu nie jest męcząca, a przy odrobinie pomysłowości można ją uczynić zupełnie wygodną. W tym celu, przed wyruszeniem w podróż, wycieczkę należy szczegółowo opracować, a więc określić przestrzenie do przebycia w ciągu dnia, kierując się odległościami między przybrzeżnemi osadami, w których mamy zamiar zanocować. Do tego potrzebna jest mapa, najlepiej w podziałce 1:50.000 lub 1:100.000.

Tym, którzy chętnie rezygnują z noclegów pod dachem w zamian za swobodę poruszania się i chcą spędzić czas na beztroskiej włóczędze bez ściśle określonego celu, a tego rodzaju wycieczki mają największy urok, radzimy nabyć mały namiot. Wtedy stykamy się z ludźmi tylko wówczas, gdy chodzi o odnowienie zapasów żywności. Dla ludzi mieszkających stale w mieście, „szara godzinka" i noc spędzona pod płachtą namiotu dadzą tyle nowych wrażeń i do tego tak miłych, że kto raz spróbuje w ten sposób urządzać wycieczki, tem z pewnością stanie się już nieuleczalnym trampem.

St. P.



Nowy dom-samochód weeck-endowy — skonstruowany według wymogów obecnej techniki — cieszy się w Ameryce powodzeniem.

Wędrując po Polsce

dobrze wiedzieć o tem, że:

...w Skalmierzycach, woj. Kieleckiego zachował się do dzisiaj piękny styl ostrołukowy w kościele parafjalnym, zbudowanym przez Konrada ks. Mazowieckiego w r. 1235, w XV zaś wieku przebudowanym;

...Kościół parafjalny św. Wita w Sierpcu pochodzi, w swej najstarszej części, zbudowanej z kamienia polnego, z XI wieku. Kościół ten zbudowanym był w miejscu dawnej gontyny pogańskiej.

...ruiny zamku w Klewaniu obok Równego pochodzą z XV wieku;

...okopy zamkowe w Różanie, niedaleko Łomży, są pozostałościami zamku zbudowanego przez królową Bonę;

...Kościół w Jeżowie, okolicach Piotrkowa, zbudowanym był przez Piotra Właста Dunina z kamienia polnego, obrobionego w kostki;

...na cmentarzu kościelnym w Bochotnicy Wielkiej obok Nałęczowa spoczywa snem wiecznym wielki rysownik - ilustrator M. Andriolli, najlepszy z ilustratorów „Pana Tadeusza" i wielu innych wybitnych dzieł literackich;

...w Bochotnicy Małej obok Nałęczowa znajdują się ruiny zamczyska słynnego Maćka Borkowicza, wojewody poznańskiego, skazanego przez Kazimierza Wielkiego za nieposłuszeństwo wobec króla i rozboje na śmierć głodową w lochu:

...w Muzeum P.T.K. w Piotrkowie, mieszczącym się w starym tamtejszym zamczysku królewskim, znajduje się m. in. b. cenny zbiór zabytków cechu szewskiego w postaci dzbanów i kubków cynowych norymberskiej roboty z XVII wieku.

...Muzeum P.T.K. w Słonimiu szczyci się bardzo cenną kolekcją aktów sądowych słonimskich z XVI do XVIII w.

...w Muzeum miejskim w Grudziądzu znajdują się m. in. dwa skarby średniowiecznych monet znalezionych w Skarszewie (pow. Świecie) i Chmielniku (pow Przasnysz). W Muzeum tym znalazła też pomieszczenie niezwykle ciekawa ceramika średniowieczna z Zamku krzyżackiego w Świeciu, oraz ceramika z grodziszcz przedhistorycznych w Słupie pow. Grudziądz) i Sartowicach (pow. Świecie);

...w podwórzu domu nr. 13 przy ul. Żelnej w Warszawie stoi wielkie popiersie Kierbedzia, budowniczego znanego wszystkim warszawiakom mostu wślanego łączącego Warszawę z Pragą, współfundatora Bibljoteki publicznej, budowniczego wielu szlaków kolejowych i mostów w głębi Rosji. Popiersie Kerbedzia ofiarował miastu zmarły, wybitny adwokat i działacz samorządowy, Śligowski, zarząd miasta jednak ofiary nie przyjął, wobec czego ofiarodawca umieścił popiersie w podwórzu swego domu;

...w dziedzińcu gmachu Muzeum przemysłu i rolnictwa w Warszawie przy ul. Krakowskie Przedmieście nr. 66, leży pęknięta pierwsza Kolumna Zygmunta postawiona w r. 1644 obok ówczesnej Bramy Krakowskiej ku czci Ojca przez króla Władysława IV;

...w dziedzińcu pałacu Uruskich na Krakowskiem Przedmieściu w Warszawie znajduje się niewielki pomniczek wystawiony na pamiątkę elekcji króla Stanisława Augusta;

...w ślicznym zakątku przy ul. Kapucyńskiej w Warszawie, naprzeciwko imponującego gmachu hipoteki, znajduje się resztka cmentarza kościoła Kapucynów z dwoma, bardzo szlachetnymi w linji, grobowcami gen. Rautenstraucha, obrońcy Warszawy z r. 1831 i jego córki. Obok grobów tych, utrzymanych w stylu cesarstwa, rozpościera ramiona Krzyż stojący na grobie zmarłych w Warszawie, wedle kronik, na dżumę w r. 1708.

Organizacyjne zmiany turystyki W AUSTRJI.

Organizacja pracy turystycznej w Austrji różne przechodziła koleje. Zrazu zajmowały się nią poszczególne kraje związkowe i bardzo silnie broniły się przed centralizacją tej akcji. Dochodziło nawet do tego, że sejmy niektórych krajów wyrażały autorytatywną opinję, iż praca turystyczna winna pozostać możliwie zdecentralizowana, a to ze względu na charakter poszczególnych rejonów.

Z czasem jednak doszło do utworzenia specjalnego sekretarjatu dla spraw turystycznych (zarazem pośrednictwa pracy) Centralistyczne to ujęcie nie przyniosło jednak odpowiednich rezultatów. Niedawno znowu nastąpiła zmiana, przynajmniej jeśli chodzi o organizację propagandy turystycznej. Przeniesiono ją więc do austrjackiego biura podróży (Oe. V. B.) podporządkowanego zresztą do pewnego stopnia ministerstwu handlu i komunikacji.

Jest to organizacja właściwie niezależna, jakkolwiek ujęta jest w ramach biura podróży. Inne zagadnienia pilityki turystycznej należą nadal do ministerstwa handlu i komunikacji, podczas kiedy cała bezwzględnie praca wykonawcza rozczłonkowana jest przedewszystkiem na poszczególne kraje związkowe, które prowadzą akcję indywidualną, zastosowaną do charakterystycznych potrzeb poszczególnych rejonów.

O prawną ochronę schronisk SZLAKÓW I URZĄDZEŃ TURYSTYCZNYCH.

Od dłuższego już czasu pisze się u nas i mówi o konieczności prawnej ochrony niektórych urządzeń turystycznych, służących ogółowi. W niektórych zagranicznych krajach są nawet specjalne ustawy, chroniące takie urządzenia turystyczne jak: schroniska, znaki na szlakach i tp., jako urządzenia użyteczności publicznej. Niejednokrotnie na naszych łamach wskazywaliśmy na konieczność takiej ochrony urządzeń turystycznych tem bardziej, że niezagospodarowane nasze schroniska często padają ofiarą złoczyńców, tablice orjentacyjne są uszkadzane, a nieraz zdarza się, że usuwa się malowane znaki oznaczające ścieżki turystyczne.

Niedawno odbyta konferencja turystyczna w Jaremczu zajmowała się tem ważnem zagadnieniem, a nawet przyjęła projekt rozporządzenia, które w najbliższym czasie przedłożone zostanie władzom administracyjnym do ogłoszenia. W szczególności chodzi o to, aby takie urządzenia jak schroniska, ścieżki, tablice orjentacyjne, klamry, łańcuchy, ubezpieczenia, a także niektóre budowle sportowe, mające znaczenie turystycznej atrakcji, korzystały ze specjalnej ochrony, jako służące użyteczności publicznej.

Ochronę tę przyznać może władza administracyjna na wniosek towarzystw turystycznych, a po jej ogłoszeniu naruszenie tych urządzeń podlegałoby bądź wysokiej karze pieniężnej, bądź karze aresztu.

Przypuszczać należy, że słuszny ten wniosek zostanie w najbliższej przyszłości wprowadzony w życie, co szerokie sfery korzystających z różnych urządzeń turystycznych przyjmą z zadowoleniem do wiadomości.

Kronika turystyczna.

SCHRONISKO TURYSTYCZNE NAD JEZIOREM NAROCZ.

Nad jeziorem Narocz na Wileńszczyźnie, nad największym w Polsce zbiornikiem słodkiej wody (80 km. kw.), istnieje schronisko turystyczne Towarzystwa Miłośników jez. Narocz. W schronisku tem znajduje się równocześnie i pensjonat dla osób, pragnących spędzić dłuższy czas w tej ślicznej okolicy. Zarówno schronisko, jak i pensjonat, prowadzone są przez Zrzeszenie Wojewódzkie Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Wilnie. Sezon trwa od 1 maja do 1 października. Schronisko położone jest wśród 20.000 hektarowego sosnowego lasu w miejscowości suchej i zdrowej. Schronisko zaopatrzone jest w łodzie i kajaki. Koszt utrzymania całodziennego (4 posiłki dziennie) wynosi 4 zł., dla dzieci do lat 12 — 2 zł. Dla osób, przebywających w schronisku ponad 10 dni — 10% ulgi. Informacyj o komunikacji do schroniska udziela „Orbis", zamówienia na pokoje przyjmuje Zarząd Schroniska Narocz, poczta Miadzioł, powiat Postawski.

Ze schroniska można urządzać interesujące wycieczki do okolicznych jezior (Miadzioł, Miastro, Blade, Batyryno, Pod-zapka.

JEZIORO WIGRY KOŁO SUWAŁK.

Zarząd Suwalskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego podaje do ogólnej wiadomości, że w celu poznania niezwykle malowniczego krajobrazu Suwalszczyzny, obfitującej w liczne jeziora, rzeki i lasy, jak również jednego z największych i najpiękniejszych jezior — Wigierskiego, należy dojechać do stacji kolejowej Suwałk, skąd udać się do Schroniska Wycieczkowego Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego nad jeziorem Wigry w powiecie Suwalskim (odległego o 12 klm. od Suwałk). Schronisko to posiada ogółem 60 miejsc, z czego połowa zarezerwowanych dla młodzieży szkolnej. Wyżywienie i pościel można otrzymać na miejscu.

KONKURS FOTOGRAFICZNY NA HUCULSZCZYŹNIE.

W związku ze zbliżającem się „Świętem Huculszczyzny" (7 — 8 VII) Sekcja Fotograficzna Tow. Przyjaciół Huculszczyzny w najbliższym czasie ogłosi konkurs z nagrodami na najpiękniejsze zdjęcie z Huculszczyzny.

Zdjęcia mają być dwojakiego rodzaju: letnie i zimowe, przystosowane do dwóch najpoważniejszych imprez na Huculszczyźnie: letnie robione podczas „Święta Huculszczyzny" i zimowe, wykonane w czasie dorocznego „Rajdu narciarskiego huculskim szlakiem II Brygady Legjonów".

Bliższe szczegóły zostaną wkrótce podane za pośrednictwem prasy.

Tow. Przyjaciół Huculszczyzny nie wątpi, że konkurs ten przysporzy mu cały szereg cennych zdjęć, jako, że tereny Huculszczyzny, jak żaden inny, jest niewyczerpaną kopalnią tematów dla wrażliwego na piękno oka.

MOCCA
dla smakoszy na poobiednią czarną, wykwintna o pełnej sile i aromacie

KAWĄ w FIRMIE „MOHORT"

COSTA - RICA
gatunek szlachetny smak pełny, silny aromat

SOSNOWIEC, UL. 3-go MAJA 23 — **MIESZANKI NA „BIAŁĄ" i NA „CZARNĄ"**

ORYGINALNE PROSZKI MIGRENO-NERVOSIN ZN. FABR. KOGUTEK SĄ ŚRODKIEM KOJĄCYM BÓLE
BÓLE GŁOWY, ZĘBÓW, MIGRENA, NEWRALGJA, GRYPA i PRZEZIĘBIENIA BÓLE STAWOWE, KOSTNE, ARTRETYCZNE i t. d.
ŻĄDAJCIE W APTEKACH ... KOGUTEK

DROBNE OGŁOSZENIA

UZDROWISKA.

CZORSZTYN
pensjonat „Kurpielówka" otwarty, przyjmuje zamówienia, cena 6 zł. Wycieczki łódkami Pieniny, Trzy Korony, Park Narodowy bardzo blisko. 2542

BYSTRA KOŁO BIAŁEJ — Uzdrowisko D-ra Szarewskiego dla wypoczynku lub leczenia. Ceny ryczałtowe przystępne. 3132

PORONIN
pensjonat „Ustroń" — poleca pokoje słoneczne z werendami, las, rzeka, duży ogród zdala od szosy. Siatkówka, koszykówka, huśtawka. Kuchnia dobra na maśle. Troskliwa opieka. Ceny bardzo przystępne. 3573

LANCKORONA.
Pensjonat „Gąsiorówka" poleca pokoje słoneczne z utrzymaniem 4 zł. dziennie. Władysław Gąsiorski. 5799

KRYNICA
Pensjonat Dr. Łazarskiego. Pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 8 zł. 4022

Wyjeżdżając na letnisko
nie zapomnij zaopatrzyć się w wody kwiatowe (na wagę) pudry — saminki kremy i olejki na plażę kremy na wybielenie Mydła art. do manicure i do golenia oraz wszelkie inne codziennego domowego użytku
„S I Ł A"
SOSNOWIEC, HALE ROZWOJU.
Wybór towaru nadzwyczaj duży. Ceny b. niskie

PIWNICZNA
Pensjonat Zofijówka, położony nad Popradem, blisko kolei, poleca pokoje z utrzymaniem. Kuchnia doborowa. Ceny przystępne. 3802

BACZNOŚĆ 4032
cierpiący na przepuklinę!
Nowy opatentowany wynalazek. (Patent Nr. 40077). Przesuwna opaska przepuklinowa bez sprężyny lub gumy, która może być używana dzień i noc bez sprawiania jakichkolwiek przykrości. Peloty tej opaski można w prawo lub w lewo, w górę, w dół i dookoła samego siebie przesuwać. Kto tę opaskę raz nosił nigdy nie będzie innej żądał. Jedną i tę samą opaskę można używać na prawą, lewą lub obustronną przepuklinę.
Wymienione wyżej opaski patentowe dla mężczyzn, kobiet i dzieci można nabywać w niedzielę 1 lipca w Sosnowcu w hotelu Warszawskim od godz. 9—17.
J. MRUCZEK z Król-Huty



Dbajcie o swoje zdrowie!
„Szwajcarskie Gorzkie Zioła" z marką „Kogut" są stosowane przy chorobach **żołądka, kiszek, obstrukcji, kamieniach żółciowych. — „Szwajcarskie Gorzkie Zioła"** są naturalnym łagodnym środkiem przeczyszczającym, ułatwiającym funkcje organów trawienia, działającym przeciwko otyłości.
Sprzedają apteki i składy apteczne.

NIC TAK NIE ZDOBI PAŃ, JAK PIĘKNA I CZYSTA CERA. TO POTĘGUJE POWAB I UWYDATNIA WYGLĄD MŁODZIEŃCZY.
Tysiące Pań zawdzięcza wyzbycie się piegów, plam,
STOSUJĄC 3365
Krem i mydło „LACTOLIN"
ŻĄDAĆ WSZĘDZIE.

Niniejszem podajemy do wiadomości Sz. Odbiorców, **że biuro Elektrowni zostało przeniesione na ul. Małobądzką 141,** teren fabryczny Elektrowni, telefon 54-55-56 w związku z czem w d. 30 b. m. t. j. w sobotę **biuro nie będzie czynne.**
Dla wygody Sz. Odbiorców uruchomiony został dział reklamacyjno-informacyjny przy sklepie Elektrowni w Sosnowcu, ul. Piłsudskiego róg Dęblińskiej.
Elektrownia Okręgowa w Zagłębiu Dąbrowskiem, Spółka Akcyjna.
4043

KINO „Zagłębie" dawniej **Kino-Teatr „Udziałowy"**

Zawiadamiamy P. T. Szanowną Publiczność, że udało nam się nabyć film pogrzebu ś. p. Ministra Bronisława Pierackiego, który wyświetlany będzie wyłącznie w naszym kinie od soboty t. j. 30 b. m.
Dziś i dni następne!
Film reżyserii RENE CLAIRE'A p. t.
„14 LIPCA"
w rolach głównych
ANNABELLA i RAYMOND CORDY
Nadprogram: Najnowsze tygodniki **Paramountu i Pata.** —

KINO „Palace" w Sosnowcu ul. Warszawska 2.

Od poniedziałku, dnia 25-go czerwca i dni następne!
I. Bohaterka „King-Konga" **FAY-WRAY** oraz **RICHARD AILEN** w filmie p. t.
„BOŻEK MÓRZ POŁUDNIOWYCH"
Cudowny poemat miłości i egzotyki.
II. **„NIEZNAJOMA Z TELEFONU"**
Doskonała komedia ryzykująca życiem, werwą i humorem.
W roli głównej: **JAMES DUNN.**

RABKA
Pierwszorzędny pensjonat „Opatrzność", położony w parku, poleca duże, słoneczne pokoje. Ceny przystępne, garaż. Kuchnia znana z jakości — poleca właścicielka Andraszowa. 3696

LANCKORONA
pensjonat „Tadeusz" prześlicznie położony, tenis, biblioteka, bilard, pianino, natryski i tp. Miłe spacery, dla amatorów dancingi publiczne w lesie. Ceny od 4 zł. komplet 3884

RABKA
willa „Grunwald" Wiśniewska przyjmuje dorosłych, dzieci. — Opieka fachowa. Ceny najniższe. 3983

LETNISKO
w górach, lasy świerkowe, rzeka, poczta, kolej w miejscu. Do wynajęcia 2 pokoje z kuchnią. Ciena, powiat Lesko — Ochnicz. 4037

PRZEPROWADZKI
ZAŁATWIA 3611
PRZEDSIĘBIORSTWO PRZEWOZOWE **„WYGODA"**
Sosnowiec, Piłsudskiego 48, telefon 10-14.

PROSZKI **«KOWALSKINA»**
STOSUJE SIĘ PRZY UPORCZYWYCH **BÓLACH GŁOWY**
KONIECZNIE ZE ZNAKIEM „SERCE W PIERŚCIENIU"
FABRYKA CHEM.-FARMAC. „A. KOWALSKI" WARSZAWA

ŻEGIESTÓW—ZDRÓJ
Pensjonat „Polonja" nowoczesny komfort, balkony tarasy centrum, kuchnia warszawska, ceny niskie. Prospekty. 4036

WISŁA
pensjonat „Bukowa" Janiny Jędrzejowskiej prowadzony starannie poleca kilka pokoji słonecznych. 3970

ZAKOPANE BIAŁE
willa „Roztoka" — pokoje bez utrzymania nowocześnie urządzone dla zdrowych chrześcjan. 4031

DROBNE OGŁOSZENIA

ROZNE

Kosmetyczka Dyplomowana Ewa Hambargerowa „KALOTECHNIKA"
Sosnowiec, Piłsudskiego 12. Tel. 11-45. Masaże lecznicze. Usuwanie wągrów, zmarszczek. Maseczki balsamiczne, upiększające. Trwałe przyciemnianie brwi i rzęs.

NAMIOTY
oraz wszelki ekwipunek harcerski najtaniej poleca Wytwórnia artykułów harcerskich w Niwce, poczta Modrzejów. 3714

ZAKŁAD TAPICERSKI
Piotr Tomczyk, Sosnowiec, Nowopogońska 19 Poleca otomany materace, tapczany, kozetki, fotele klubowe. Robota solidna. Ceny konkurencyjne. Warunki dogodne. 3375

WAPNO
budowlane, grube, palone w piecach kręgowych, wysokoprocentowe o dużej wydajności, polecają: Wapienniki
„BRYNICA"
Sosnowiec, 3-go Maja 3 — tel. 1-59. 3582

OLBRZYMI WYBÓR RAKIET
piłek tenisowych. Olmar, Fremo, angiel. Slazenger, Dunlop, — pantofli, plecaków, manierek, piłek do gier i t. d. Naciągi od zł. 7.50. — Składnica Sportowa „Stadjon". Sosnowiec, Mościckiego 6 (koło kościoła). 3792

B. Felczer
Szpitala Skórno-Wenerycznego Św. Łazarza w Warszawie H. Rudzińki, Dąbrowa Górn., Kościuszki 2. — Godziny 18—20. 4035

PIEGI ... ZGUBISZ TYLKO KREMEM „META" ŻĄDAĆ WSZĘDZIE!

FARBY
lakiery, pokost i pendzle po cenach najniższych poleca: Fr. Pietranek, Skład Farb i przyborów malarskich — Sosnowiec, Mościckiego 15 (vis a vis kościoła). 3862

KAJAKI
2-osobowe, w dobrym wykonaniu poleca Jaroma Jan, Niwka, — Mickiewicza 4 p. Modrzejów, cena 60 zł. 3895

NAUKA I WYCHOW

SZKOŁA
Handlowa Męska zawodowa Sosnowiec — Targowa 12 przyjmuje uczniów ze świadectwami 7 klas. szkoły powszechnej 3208

POSADY i PRACE

INŻYNIER - HANDLOWIEC obeznany w Zagłębiu Dąbrowskiem i Śląskiem jako akwizytor w branży maszynowej i artykułach techniczno-górniczych potrzebny zaraz. Oferty pod „Akwizytor" do Biura Ogłoszeń — Józef Hławski, Sosnowiec. 4052

KUPNO i SPRZEDAŻ

DOM
w Dąbrowie przy ul Łabędzkiej 14 do sprzedania w dobrym stanie okazyjnie tanio. Wiadomość St. Czajkowski Sosnowiec Małachowskiego 30 tel. 5-71. 4047

PLACE
do sprzedania Zawiercie Prosta. Wiadomość Łódź, Klińskiego 12, Baumowa. 4052

ENCYKLOPEDJĘ
Trzaski w 5 tomach oraz Leksykon Ilustrowany, nowy okazyjnie tanio sprzeda księgarnia „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju" Tel. 5.36. 4096

OKAZYJNIE DO SPRZEDANIA
plac przy Dziewiczej powóz na gumach tanio. Wiadomość ul. Sienkiewicza 1a Sosnowiec. 4041

LOKALE

POKÓJ
umeblowany odstąpimy. Wiadomość pracownia gorsetów Duszowej, Sosnowiec — Hale „Rozwoju". 4058

POSZUKUJĘ
pokoju z kuchnią lub piecem kuchennym w pobliżu Mościckiego. — Zgłoszenia do Adm. pod AS. 4057

DO WYNAJĘCIA
sklep z kuchnią i z pokojem, Sosnowiec Staropogońska 16. 4054

DO WYNAJĘCIA
pokoik umeblowany w centrum od 1 lipca. — Sosnowiec Piłsudskiego 14 m. 4. 4055

PODNAJMIE
2 garaże sklepy, straganny Bazar Bystrzonowskiego w Sosnowcu Modrzejowska 30. Informacja w administracji. 4045

POSZUKUJĘ
mieszkania 4-pokojowego. Oferty do Administracji sub „4 pokoje" 4056

2 LOKALE
przy ul. Prez. Mościckiego nadające się na biuro, lub handel z używalnością telefonu zaraz do wynajęcia — niedrogo. Wiadomość w księgarni „Polonja" Sosnowiec, Hale „Rozwoju". Tel. 5.36. 4051

Prenumerata miesięczna w Sosnowcu bez odnoszenia do domu zł. 3.00. Prenumerata miesięczna poza Sosnowcem i w Sosnowcu z odnoszeniem do domu zł. 3.50.

OGŁOSZENIA
Wiersz milimetrowy jednołamowy: na 1-ej stronie, względnie przed tekstem 60 gr.; w tekście 45 gr.; za tekstem 20 gr. Ogłoszenia drobne 10 — 30 gr. za każdy wyraz. Szerokość szpalt przed tekstem i w tekście 70 mm., za tekstem 35 m. Numery dowodowe płatne. Za terminowy druk oraz przestrzeganie miejsca ogłoszeń Admin. nie odpowiada.

Seryjne drobne ogłoszenia.
Po 10 wyrazów w każdem kosztuje:
30 drobnych ogł. 16.00 zł.
20 drobnych ogł. 13.00 zł.
10 drobnych ogł. 7.00 zł.
5 drobnych ogł. 4.00 zł.
Za każdy wyraz dodatkowy dopłaca się po 5 gr.

SOSNOWIEC: Redakcja: Piłsudskiego Nr. 4. Tel. 64. Skrytka poczt. 62. Administracja: Piłsudskiego 4 Tel. 73. Będzin, Małachowskiego 7. Tel. 7-89 — Grodziec, Będzińska. Dąbrowa, ul. Krótka 11. Tel. 122. — Zawiercie, 3-go Maja 27

WYDAWCA I REDAKTOR NACZ. STEFAN ARNOLD. — DRUK „KURJERA ZACHODNIEGO" W SOSNOWCU, PIŁSUDSKIEGO 4. — REDAKTOR ODP. HENRYK STRYJEWSKI